

REDAKCJA
Warszawa, ul. Marszałkowska 3/6.
Telefony: dzienny 87-682, nocny 83-046;
tel. redakcji gospodarczej: 88-717
Sekretarz redakcji przyjmuje w godzinach od 11 do 12-30

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Warszawa, ul. Ignacego Daszyńskiego 14.

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

Dziś 10 stron

ROK V. Nr 4. CENA 4 ZŁ

PONIEDZIAŁEK, 5. I. 1948

ADMINISTRACJA:
Warszawa, Daszyńskiego 14
telefon: 87-112
Administracja czynna w godz. od 9-15, w soboty od godz. 9-12.

W poniedziałek zapadnie decyzja

O losie rządu Schumana i o planie Mayera Nr 2

Nadzwyczajna sesja francuskiego zgromadzenia narodowego, zwołana do rozpatrzenia nowego planu gospodarczego gabinetu Schumana może zdecydować o losie samego rządu wobec postawienia na porządku dziennym kwestii zaufania.

PARYŻ, 3.1 (PAP). W sobotę rano otwarta została sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Narodowego, celem omówienia nowego rządowego projektu w sprawie uzdrowienia finansów państwowych. Zgromadzeniu przedstawiono „plan Mayera nr. 2”, przyjęty przez komisję finansową nikłą większością głosów 22 — przeciwko 10 przy 2 wstrzymujących się od głosowania. Na posiedzeniu komisji upadł wniosek rządowy o odrzucenie en bloc wszystkich poprawek.

Ponieważ podczas sobotniej debaty w Zgromadzeniu Narodowym rząd Schumana postawił czterokrotnie kwestię zaufania, wypowiedzi dając się przeciwko przyjęciu przez Zgromadzenie szeregu popra-

wek, które zmierzają do złagodzenia niektórych obciążeń, przewi-

dzianych w planie Mayera, głosowanie w tej sprawie w myśl konstytucji odbędzie się w poniedziałek, gdyż między postawieniem kwestii zaufania a głosowaniem musi upłynąć co najmniej cała do-

Dlaczego Truman chce przyspieszyć realizację planu Marshalla

WASZYNGTON, 3.1. (PAP). W nadchodzącą środę w Kongresie amerykańskim odczytane zostanie orędzie prez. Trumana, dotyczące problemów, związanych z planem Marshalla.

Koła, bliskie Białego Domu twierdzą, że prezydent Truman, który początkowo wypowiedział się za datą 1 kwietnia 1948 r. jako ostatnim terminem przyjęcia planu pomocy zachodniej w Europie, będzie domagał się obecnie jeszcze

szybszych decyzji. Jedną z przyczyn zmiany w stanowisku prezydenta jest nader poważna sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch.

Za przyspieszeniem akcji ma się wypowiedzieć również Marshall, który wystąpi w połowie tygodnia przed senacką komisją spraw zagranicznych.

Waszyngtońskie koła polityczne zapatrują się jednakże sceptycznie na powodzenie szybkiej akcji. Wciąż zamierzają propagować prez. Truman, Marshall i inni.

Troskę prezydenta Trumana o wcześniejsze zatwierdzenie przez Kongres planu Marshalla, korespondent Reutera łączy z zaniepokojeniem prez. Trumana nieustanną zwykłą cen, obserwowaną w St. Zjednoczonych.

Zwykła ta obniża w dużym stopniu wartość nabywczą sum, jakich Truman żąda od Kongresu dla zrealizowania swych planów.

W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy zanotowano 3,5 procentową zwykłą na blisko 900 różnych towarów, produkowanych w St. Zjednoczonych. Oznacza to, że suma 6.800 milionów dolarów, której na okres pierwszych 15 miesięcy planu domagał się Truman przedstawia wartość w chwili obecnej wartość tylko 6.562 mil. Im później „plan Marshalla” wejdzie w życie, pieniądze te przedstawiać będą coraz mniejszą wartość.

Groźba bezrobocia w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK 3.1 (PAP). Znany amerykański ekonomista Robert Nathan oświadczył w czasie konferencji przemysłowców, że Stany Zjednoczone będą miały w tym roku 6 do 8 milionów bezrobotnych.

Podkreślił on również, że życie gospodarcze napotka na poważne trudności w pierwszym rzędzie na skutek zmniejszonych zdolności nabywczych w społeczeństwie.

Starcia i pożary w Jerozolimie

JEROZOLIMA 3.1. (PAP). W starej żydowskiej dzielnicy miasta doszło do nowych walk między Żydami i Arabami. Szereg domów stanęło w ogniu. Po obu stronach były straty, których rozmiarów na razie nie ustalono. Dopiero po godzinnej walce żydowsko - arabskiej, na teren zajęć wkroczyły wojska brytyjskie, celem poparcia policji.

LONDYN, 3. 1. (PAP). Według doniesienia agencji Reutera z Jerozolimy, Arabowie zaatakowali posterunek wojskowy w starej części miasta. W czasie walk po stronie brytyjskiej zostali ranni 1 oficer i 1 policjant.

Komunikacja pomiędzy Jerozolimą a resztą kraju została ograniczona do połączeń telegraficznych. 120 Arabów i Żydów, pracujących na poczcie, odmówiło stawienia się do pracy na skutek niemożności zagwarantowania im bezpieczeństwa w czasie pełnienia służby.

Podpisanie układu między Francją a Zagłębiem Saary

PARYŻ, 3.1 (PAP). W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych podpisany został w dniu dzisiejszym układ między Francją a Zagłębiem Saary. Układ ten pozostaje w związku z uprzednio wydanym zarządzeniem, wprowadzają-

cym franka jako walutę obiegową w Zagłębiu Saary. Dotychczasowy gubernator Zagłębia Saary, Gilbert Grandval, mianowany został wysokim komisarzem Francji w tym okręgu.

„Ciemna plama historii Francji”

Układ z USA — nowym Monachium w oświetleniu „Humanite”

PARYŻ, 3.1. (PAP). Układ w sprawie doraźnej pomocy amerykańskiej podpisany w sali Zegarowej Quai d'Orsay, jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy prasy francuskiej.

Dzienniki lewicowe wskazują na uciążliwe warunki, jakie przyjęła Francja, zamieszczają, że układ

nie zawiera żadnej gwarancji w sprawie dostarczenia przez rząd amerykański tych właśnie artykułów, jakich zażądamy Francuzi.

Komentując układ „Humanite” pisze: Wobec tego że pomoc amerykańska może być rozdzielana nie tylko przez rząd francuski, lecz i przez inne osoby lub organizacje, rozdział towarów amerykańskich wymyka się spod kontroli parlamentu.

Organizacje te mogą posługiwać się uprawnieniami w zakresie rozdziału pomocy amerykańskiej dla presji, szantażu i korupcji. Pomoc amerykańska została uzależniona na przyszłość od aprobaty polityki francuskiej przez Stany Zjednoczone.

Układ pozwala eksporterom ame-

rykańskim na wysyłanie do Francji niepotrzebnych Francji towarów. Konieczność złożenia we frankach równowartości dostaw amerykańskich, daje Departamentowi Stanu możliwość rozporządzania we Francji olbrzymimi kwotami wędług swego widzimisię.

Francuski handel zagraniczny przechodzi pod zupełną kontrolę Ameryki, gdyż nie wolno nam eksportować nawet artykułów francuskich, jeżeli podobne artykuły otrzymujemy z Ameryki.

W ten sposób Stany Zjednoczone mogą zabronić Francji wszelkiego eksportu, któryby im nie odpowiadał. Gospodarka francuska zostaje poddana nieustannej kontroli. Jest to po prostu legalizacja szpiegostwa gospodarczego.

Dzień 2 stycznia 1948 r. pozostał ciemną plamą w historii Francji. Podpisano wczoraj nowy układ monachijski.

Dewaluacja franka na widowni z 120 na 180 franków za dolara

PARYŻ 3.1. (PAP). W kołach politycznych Paryża przywiązują duże znaczenie do wyjazdu do Bretton Woods Mendesa Franca, delegata francuskiego w Banku Międzynarodowym. Mimo oficjalnych zaprzeczeń, dzienniki francuskie łączą ten wyjazd z pogłoskami o zamiarze wprowadzenia podwójnego franka, przypuszczając, że celem misji delegata francuskiego ma być ustalenie kursu franka na eksport.

Prasa paryska cytuje również wiadomość agencji, Associated Press z Waszyngtonu, jakoby przedstawiciel Francji w Komitecie Gubernatorów Banku Międzynarodowego nawiązał oficjalne rozmowy, celem zbadania opinii pozostałych guber-

natorów w sprawie dewaluacji franka. Zgodnie z układem, zawartym w Bretton Woods, konieczna jest uprzednia zgoda Banku dla przeprowadzenia dewaluacji przez jedno z państw, będących sygnatariuszami układu.

Lewicowe koła gospodarcze podkreślają, że częściowa dewaluacja franka byłaby zarządzeniem nie wytrzymującym próby życia. Wprowadzenie tzw. franka eksportowego, może być jedynie wstępem do dewaluacji ogólnej.

„Liberation” notuje ze źródeł amerykańskich pogłoskę o możliwości oficjalnej zmiany kursu dolara ze 120 na 180 franków.

(Patrz na str. 4-ej korespondencja z Paryża)

Włochy podpisały również układ z Ameryką

RZYM, 3.1 (PAP). W sobotę wieczorem podpisano tu układ w sprawie udzielenia tzw. pomocy doraźnej Włochom przez Stany Zjednoczone.

Układ przewiduje dostawę do Włoch na ściśle określonych warunkach towarów na ogólną sumę 57 milionów dolarów, pochodzących z Ameryki, lub zakupionych na rynkach zagranicznych.

RZYM 3.1. (SAP). Pierwsze dostawy na podstawie umowy o „pomocy tymczasowej”, przyznanej Włochom przez Stany Zjednoczone obejmą 152.000 ton pszenicy, 9.000 ton innych zbóż oraz jarzyn, 600 tys. ton węgla, benzynę do samolotów, nawozy sztuczne i produkty farmaceutyczne.

Za 500.000 dolarów Pamiętniki gen. Eisenhowera

WASZYNGTON, 3. 1. (PAP). Jak donoszą, gen. Eisenhower odstąpił pewnej firmie amerykańskiej prawo opublikowania jego pamiętników wojennych za cenę przeszło pół miliona dolarów.

Hitlerowski burmistrz Lwowa na czele tajnej organizacji hitlerowskiej w Austrii

WIEN, 3.1 (PAP). W Austrii dokonano licznych aresztowań w związku z wykryciem tajnej organizacji hitlerowskiej w Karyntii. Spisek narodowo - socjalistyczny działał pod osłoną ruchu harcerskiego, który zresztą nie był uznany na terenie międzynarodowym. Członkowie organizacji byli uzbrojeni.

Wśród aresztowanych znajdują się m.in. były hitlerowski prezydent miasta Lwowa dr. Ulrich oraz hrabia Strachwitz, b. oficer Wehrmachtu. Był on ostatnio kierownikiem referatu byłych jeńców wojennych austriackiej partii ludo-

wej w Grazu i prezesem austriackiego związku alpinistów

Dr. Ulrich był ostatnio zatrudniony w zarządzie miejskim Grazu. Podczas okupacji niemieckiej Ulrich, jako prezydent Lwowa, odznaczył się wyjątkowym okrucieństwem wobec ludności cywilnej.

Wśród aresztowanych znajduje się również socjalista austriacki Otto Roesch, urzędnik brytyjskiego wydziału cenzury.

Spiskowcy zaopatrywali członków organizacji w dokumenty brytyjskie i w ogóle wykorzystywali swe stosunki z przedstawicielami angielskich władz okupacyjnych.

Pod opieką anglosasów

Banderowcy i dywizja SS-Galizien w kontakcie z Andersowcami

MOSKWA (TELEPRESS), 3.1.48. Wychodzące w Moskwie pismo „Słowianie” donosi, że szef ukraińskiej policji, podczas okupacji hitlerowskiej, „generał” Stefan Bandera, odpowiedzialny za śmierć dziesiątek tysięcy obywateli ukraińskich, znalazł schronienie w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Banderowscy faszyci z Ukrainy i Polski, wspólnie z resztkami niemieckich SS-manów i innymi zbrodniarzami wojennymi utworzyli po zakończeniu wojny bandy, które stopniowo zostały usunięte z Polski, Czechosłowacji i Austrii. Resztki banderowców znalazły obecnie przytułek w amerykańskiej strefie w Niemczech w obozie dla wysiedlonych.

Pismo „Słowianie” stwierdza również, że inny przestępca wojenny Melnik, który brał udział w masowych morderstwach na Ukrainie podczas okupacji hitlerowskiej, cieszy się również opieką Stanów Zjednoczonych. Melnik stoi obecnie na czele faszystowskiej organizacji w Monachium. Bandera, Melnik i inni jeszcze ukraiński zdrajca Wasyly Mudry, utrzymują stały kontakt z Andersowcami.

Pismo dodaje również, że Dywizja SS „Galizien”, utworzona z ukraińskich zdrajców, dostała się do W. Brytanii w charakterze jeńców wojennych. Ci jeńcy wojenni przebywają obecnie w miastach Lincoln, Sheffield i hrabstwie Essex.

Bo to się zawsze tak zaczyna...

Tomasz Mann o prześladowaniu demokracji na korzyść faszyzmu i rozlewu krwi

NOWY JORK (TELEPRESS), 3.1. Znakomity pisarz niemiecki, Tomasz Mann w jednym ze swych przemówień radiowych w ostrym sposobie napietował działalność Komisji dla Spraw Działalności Antyamerykańskiej, która prześladowuje wszystkie demokratyczne elementy w USA.

„Oświadczam, że — powiedział wielki pisarz — nierozumie prześladowanie zwolenników pewnej politycznej gospodarczej ideologii, która jest tworem wielkich myśli

cieli i która posiada wyznawców na całym świecie jest nie tylko bardzo upakarzająca dla samych prześladowców, lecz szkodzi ponadto kulturalnemu prestiżowi Ameryki. Jako obywatel amerykański i pochodzenia niemieckiego, oświadczam także, że dobrze znane mi są polityczna nietolerancja i inkwizycja. Wszystko to dzieje się w imię „trudnego położenia”. Tak samo zaczynało się w Niemczech. Następnym etapem był faszyzm, a potem nadeszła wojna”

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Drobiazgi polityczne

(Rz) Na politykę międzynarodową składają się nie tylko mowy, deklaracje i konferencje, ale również codzienne drobiazgi, szczególnie działalności zarówno kierowników polityki zagranicznej, jak i też ich podwładnych.

Oto dwie drobiazgi z praktyki angielskich przedstawicieli w Grecji. Wymienia je w liście do redakcji „New Statesman and Nation” p. T. E. M. Mc Ritterick: „W maju 1945 roku ambasada brytyjska i jej radca prawny zainteresowali przeciw oddaniu pod sąd za współpracę z Niemcami p. Michała Averofa, osobistości znanej w kołach towarzyskich Aten. Przy czyną interwencji było to, że Averof oddał podczas okupacji usługi również brytyjskiemu wywiadowi. Gdy jednak w tym samym czasie próbowałem uzyskać poparcie rady prawnej ambasady w sprawie p. Smeritisa, działacza i dziennikarza socjalistycznego, który był oskarżony (a następnie uwięziony) na podstawie wyszanego z palca oskarżenia, powiedziano mi, że to jest sprawa czysto grecka, a wobec tego żadna interwencja nie jest możliwa”.

„Między styczniem a październikiem 1945 r. wiadomo było powszechnie, że sztab generalny opartych na sobie przez skrajnie prawicowych oficerów splamionych kolaboracją. W styczniu 1946 r. gen. Mennetas, ówczesny minister wojny, członek partii liberalnej, oświadczył mi, że brytyjska misja wojskowa pokrzyżowała wszystkie jego próby zastąpienia wspomnianych oficerów przez ludzi o poglądach demokratycznych — na tej podstawie, że względy polityczne nie powinny decydować o nominacjach”.

A oto kilka „szczegółów” z praktyki amerykańskiej; dotyczą one nie 1945 czy 1946 roku, ale grudnia 1947 r.

Stosunki między partiami rządowymi w Atenach nie układały się idealnie. Wiadomo, że obecny rząd z liberałem Sofulisem na czele, został faktycznie utworzony w gabinetach amerykańskiej ambasady, która w dalszym ciągu sprawuje pieczęć nad swym tworem. Niedawno uczestniczący w rządzie monarchiści zażądali usunięcia ze stanowiska ministra bezpieczeństwa publicznego przedstawiciela liberalów Rentisa. Liberalowie odrzucili

to żądanie. Powstała możliwość kryzysu gabinetowego. 19 grudnia amerykański chargé d'affaires Ramkin złożył wizytę premierowi Sofulisowi i wicepremierowi Tsaldarisowi i po dłuższej rozmowie wręczył im memoriał, w którym między innymi, jak stwierdza gazeta „Vima” było powiedziane, że: „Rząd amerykański odniósł na podstawie wiadomości w prasie i debat w parlamencie wrażenie, że grozi wybuch nowego kryzysu rządowego w Atenach. Rząd amerykański uważa, że taki kryzys może zaszkodzić Grecji i może spowodować decyzję Trumana w sprawie wstrzymania gospodarczej pomocy dla Grecji, a może nawet wyłączenie Grecji z udziału w realizacji planu Marshalla. Dlatego też, zdaniem rządu amerykańskiego obie partie rządowe (monarchiści i liberalowie) powinny przerwać spory i kontynuować współpracę”.

Rada rządu amerykańskiego widocznie pomogła. Do kryzysu rządowego w Atenach nie doszło.

Włochy w kleszczach kryzysu

RZYM PAP. Prasa lewicowa podkreśla, iż Włochy przeżywają w chwili obecnej jeden z najcięższych kryzysów gospodarczych. Liczba bezrobotnych przekroczyła cyfrę 2 milionów. Kasy państwowe świecą pustkami.

Szczególnie ciężka sytuacja istnieje na odcinku budownictwa mieszkaniowego. Budują wyłącznie spekulanci, przyczym komorne za 3-pokojowe mieszkanie w nowym domu przewyższa przeciętną pensję urzędniczą.

Opieka społeczna istnieje jedynie na papierze.

Najgroźniejszym biczem dla ludności włoskiej jest stale postępująca napróżd inflacja. Ceny, które we wrześniu roku ub. osiągnęły punkt szczytowy, przekraczając 78-krotnie ceny z roku 1938, nie wykazują bynajmniej tendencji zniżkowej, mimo pewnych zarządzeń w tym kierunku ze strony rządu.

Obieg banknotów, który jeszcze pod koniec roku 1946 wynosił 393 miliardy lirów, wzrósł w czerwcu 1947 roku do 584 miliardów, a w październiku do 687 miliardów.

Dzienniki podkreślają, że główną

przeszkodą na drodze odbudowy gospodarczej kraju jest brak jakiegokolwiek konkretnego programu.

Policja włoska strzela do robotników

RZYM, 3. 1. (PAP). W czasie manifestacji ludowej w Canicatti (Sycylia) policja dała strzały do tłumu, zabijając na miejscu 3 robotników i raniąc 10 innych. Manifestanci gwałtownie zareagowali na tę prowokację. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, kilku agentów policji zostało rannych.

W miejscowości Campobello di Licosa członek partii demokratyczno-chrześcijańskiej zasypał strzałami z rewolweru przechodzących ulicami manifestantów, zabijając jednego robotnika. Wzburzony tłum dokonał samosądu nad zabójcą.

Strajk urzędników bankowych we Włoszech

RZYM, 3. 1. (PAP). Strajk pracowników bankowych we Włoszech trwa w dalszym ciągu. Za zgodą związku pracowników bankowych, w sobotę banki były jednak czynne, aby umożliwić przedsiębiorstwom podjęcie pieniędzy na wypłatę pensji robotnikom.

Dalsze sukcesy armii demokratycznej w Macedonii i Rumelii

RZYM 3.1 (PAP). Jak donosi radio greckiej armii demokratycznej, w Macedonii wschodniej i Rumelii oddziały tej armii przeprowadziły

szereg działań zaczepnych o charakterze lokalnym, zadając wojskom monarcho-faszystowskim ciężkie straty.

Zapowiedź strajku marynarzy greckich przeciw reakcyjnemu umowia zbiorowej

LONDYN 3.1. (PAP) Istniejąca na terenie Wielkiej Brytanii Federacja związków zawodowych marynarzy greckich, pełniących służbę na statkach cudzoziemskich, zapowiedziała strajk 15 tysięcy swych członków na znak protestu przeciwko nowej umowie zbiorowej, przygo-

towanej przez ministerstwo marynarki handlowej w Grecji. Zdaniem Federacji, projekt umowy, złożony rządowi przez armatorów greckich obniża dotychczasowe stawki plac i anuluje wszystkie zdobycze marynarzy osiągnięte w czasie wojny.

Socjal-demokraci węgierscy za ścisłą łącznością z komunistami

BUDAPESZT, 3.1 (PAP). Sekcja budapeszteńska węgierskiej partii socjal-demokratycznej uchwaliła rezolucję, wypowiadającą się za ścisłą łącznością z partią komuni-

styczną. Rezolucję podpisali główni przywódcy socjal-demokratów węgierskich, m. in. sekretarz generalny partii Szakasios.

Rozmowy trzech o scalenie zachodnich stref okupacyjnych

PARYŻ 3.1. (PAP) Dobrze na ogoło poinformowany „dziennik „liberation” donosi za agencją amerykańską „United Press”, że w Londynie rozpoczęły się na drodze dyplomatycznej rozmowy między Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją w sprawie scalenia francuskiej strefy okupacyjnej ze zjednoczoną strefą anglo-amerykańską. Francja miała zaproponować zebranie trzech ministrów spraw zagranicznych, celem ostatecznego omówienia problemu „Trizonii” oraz sprawy przyszłego ustroju państwa zachodnio-niemieckiego. Dziennik „Monde” potwierdza wiadomość.

rych to rokowaniach doniosła prasa paryska, jako o rzekomo rozpoczętych w Londynie. Rzecznik dodał, że nie poczyniono żadnych przygotowań do spotkania przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, celem przedyskutowania tej sprawy

Od dziś

Burma niepodległa

LONDYN, 3. 1. (PAP). Dnia 4 bm. Burma oficjalnie uzyskuje niepodległość, występując jednocześnie z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Od roku 1776, tj. od chwili ogłoszenia deklaracji o utworzeniu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jest to pierwszy wypadek usamodzielnienia się kraju, wchodzącego w skład Wspólnoty Brytyjskiej.

Na podstawie porozumienia, zawartego z Burmą, Wielka Brytania zapewniła sobie jednak cały szereg przywilejów w tym kraju. M. in. w Burmie przebywać będzie brytyjska misja wojskowa. Ponadto Burma zobowiązała się zawrzeć z Wielką Brytanią układ handlowy oraz cały szereg innych umów długoterminowych.

„Wolność prasy” po amerykańsku

NOWY JORK, 3. 1. (PAP). Jak donosi „Daily Worker”, cenzura amerykańskich władz okupacyjnych w Tokio nie pozwoliła na opublikowanie w oficjalnym piśmie armii okupacyjnej „Stars and Stripes” wiadomości, iż Henry Wallace zamierza kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ciała ludzkie sprzed 2000 lat

Agencja United Press donosi, że archeologowie sowieccy wykryli niedawno w okregu altajskim w południowo-zachodniej Syberii doskonale zachowane ciała młodej dziewczyny i chłopca, które zostały tam pochowane 2000 lat temu. Dzięki ostrmu klimatowi Syberii ciała nie uległy rozkładowi. Znalaziono również w tym grobie ser i inne produkty, które zgodnie z ówczesnymi wierzeniami zostały włożone do grobu jako aprowizacja

na tamtych świecie. Żywność była w doskonałym, jadalnym jeszcze stanie.

Jak stwierdził archeolog Rudenko, dziewczyna odznaczała się niezwykłą piękną i zmysłowością. Chłopak zaś został zabity uderzeniem po głowie. Był to może jej kochanek czy też niewolnik, który został „wymierzony” jako jej towarzysz na tamten świat.

Pokątna droga

USA wspomagają gen. Franco za pośrednictwem bankierów meksykańskich

LONDYN, 3. 1. (PAP). Baskijska służba informacyjna, pozostająca w kontakcie z hiszpańskim ruchem republikańskim, donosi, że rząd Franco rozpoczął w Stanach Zjednoczonych rokowania w sprawie uzyskania pożyczki „prywatnej” w wysokości od 200 milionów do 500 milionów dolarów.

Ze względu na to, że Departament Stanu nie chciałby udzielać Hiszpanii Frankistowskiej bezpośredniej pożyczki, amerykańskie

banki prywatne mają udzielić najpierw kredytu niektórym finansistom meksykańskim, ci zaś mają przekazać uzyskane sumy rządowi Franco.

Zdaniem baskijskiej służby informacyjnej, Franco zgodził się na przyjęcie tych „wyjątkowo surowych” warunków, uważa bowiem pożyczkę amerykańską za jedyny sposób zażegnania, chociażby na czas krótki, ciężkiej sytuacji ekonomicznej swego reżimu.

Dalsza pomoc USA do walki z demokracją grecką

WASZYNGTON, 3. 1. (PAP). W tutejszych kołach oficjalnych oświadczone, że wkrótce Departament Stanu ma obwieścić „podwyższenie pomocy dla armii greckiej”. Nastąpi to w formie zwiększenia kredytów na cele militarne z 144 milionów dolarów do 200 milionów, w ramach ogólnego planu pomocy w wysokości 300 milionów dolarów. Fundusze te mają być użytkowa-

ne na wyekwipowanie dywizji t.zw. gwardii narodowej, przeznaczonej przez rząd ateński do zwalczania armii powstańczej. Pociągnięto za sobą automatycznie zmniejszenie sum przeznaczonych na odbudowę cywilną Grecji. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd zażąda od Kongresu funduszy dodatkowych poza programem pomocy dla Grecji.

Jednocześnie w Waszyngtonie stwierdzono, że amerykańskie jednostki morskie, stacjonowane na wodach greckich, zostaną wzmocnione.

Interwencje floty USA?

LONDYN, 3.1 (PAP). Prasa brytyjska podała wiadomość o zamiarze rządu amerykańskiego wysłania do Grecji okrętów wojennych. „Daily Worker” pisze na ten temat: „Bliżej nie określona ilość okrętów amerykańskich, należących do doborowych jednostek floty USA uda się na Morze Śródziemne. Waszyngton starał się zaprzeczyć doniesieniom, że jakoby na pokładzie tych okrętów miały się znajdować wojska amerykańskie. Sprawa ta pozostaje jednak otwarta”.

Wycofanie wojsk radzieckich z Węgier

BUDAPESZT 3.1. (PAP). Jak donosi węgierski komunikat urzędowy, poseł radziecki na Węgrzech, Puzsikin, wręczył dnia 30 grudnia rządowi węgierskiemu notę w sprawie efektywności wojsk radzieckich, przebywających na Węgrzech.

Związek Radziecki wycofał już część swoich wojsk w ciągu 1947 r. w ten sposób, że we wrześniu 1947 r. na terytorium węgierskim pozostawały jedynie jednostki radzieckie, przeznaczone do utrzymania łączności między ZSRR a strefą radziecką w Austrii, zgodnie z traktatem pokojowym.

Wycofanie wojsk radzieckich z Węgier, poseł radziecki na Węgrzech, Puzsikin, wręczył dnia 30 grudnia rządowi węgierskiemu notę w sprawie efektywności wojsk radzieckich, przebywających na Węgrzech. Związek Radziecki wycofał już część swoich wojsk w ciągu 1947 r. w ten sposób, że we wrześniu 1947 r. na terytorium węgierskim pozostawały jedynie jednostki radzieckie, przeznaczone do utrzymania łączności między ZSRR a strefą radziecką w Austrii, zgodnie z traktatem pokojowym.

Podziękowanie Prezydenta Rzeczypospolitej Za życzenia noworoczne

Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, składając za polecenia Prezydenta serdeczne podziękowanie wszystkim urzędom, partiom politycznym, organizacjom społecznym i młodzieżowym, instytucjom oraz osobom prywatnym za nadesłane życzenia noworoczne.

Spór o Kaszmir na forum Rady Bezpieczeństwa

WYBRAWY, 21 (PAP). Stały delegat Induski w ONZ Pilla złożył wczoraj na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa oświadczenie, w którym rząd induski oskarża Pakistan o udzielenie bezpośredniej i pośredniej pomocy dzikim szczerpom, które zajęły terytorium Kaszmiru. Rząd induski domaga się od Rady Bezpieczeństwa wydania Pakistanowi za-

żądania niezwłocznego zaprzestania udzielania pomocy, która musi być uznana za akt agresji przeciwko Induskiemu państwu. „O ile Pakistan nie zastosuje się do tego zalecenia — stwierdza oświadczenie rządu induskiego — wojska induskie zmuszone będą wkroczyć na terytorium Pakistanu w celu podjęcia operacji przeciwko najeźdźcom”.

Polityka złotego środka wedle koncepcji premiera Attlee

LONDYN, 3. 1. (PAP). Premier Attlee wygłosił przemówienie radiowe, poświęcone ogólnym zasadom politycznym Labour Party. Mówca wystąpił w obronie polityki swej partii, wyrażając przekonanie, że ani partia konserwatywna, ani liberalna, ani komunistyczna nie są w stanie rozwiązać trudności, w obliczu których znajduje się Wielka Brytania.

Premier Attlee zaakcentował równocześnie politykę radziecką. Poruszając zagadnienie polityki amerykańskiej, mówca wypowiedział szereg komplementów pod adresem amerykańskich mężów stanu, lecz równocześnie Attlee zaznaczył, że życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych opiera się na „fundamentach kapitalistycznym, co powoduje

Prokurator generalny — złodziej złożony z urzędu w Berlinie

BERLIN, 3. 1. (PAP). Komentując sojusznicy z Berlina polecili komitetowi prawnemu złożyć z urzędu prokuratora generalnego Berlina dra Kuenasta, zabraniając mu jednocześnie zajmowania się jakąkolwiek działalnością prawniczą.

Dr Kuenastowi zarzuca się przywłaszczenie mienia, skonfiskowanego osobom aresztowanym i skazanym, zniszczenie archiwów sądów hitlerowskich i przewlekanie procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Spór o Kaszmir na forum Rady Bezpieczeństwa

WYBRAWY, 21 (PAP). Stały delegat Induski w ONZ Pilla złożył wczoraj na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa oświadczenie, w którym rząd induski oskarża Pakistan o udzielenie bezpośredniej i pośredniej pomocy dzikim szczerpom, które zajęły terytorium Kaszmiru. Rząd induski domaga się od Rady Bezpieczeństwa wydania Pakistanowi za-

Jeden wyjątek

NASZ budżet państwowy na r. 1948 jest w dalszym ciągu konsekwentnym wyrazem tej polityki gospodarczej, którą od samego początku prowadzi nowa Polska. Opiera się między innymi nasza polityka gospodarcza na tej prostej zasadzie, że stopa życiowa ludności zależy od ogólnego poziomu gospodarczego, od wzrostu dochodu społecznego i od należytego podziału tego dochodu. W konsekwencji takiego poglądu wszystkie siły od pierwszej chwili skierowane zostały do odbudowy, a przed masami pracowniczymi nie tajono wcale, że szczególnie pierwsza faza odbudowy wymaga od nich wiele ofiarności i wiele samozaparcia się. Masy pracownicze zdały egzamin, ale w miarę postępów w odbudowie poprawia się też ich sytuacja życiowa. Nikt nie zaprzeczy, że ogólny poziom życia w Polsce jest dziś wyższy, niż był w r. 1945 i 1946, a ostatecznym celem Trzyletniego Planu Inwestycyjnego jest uzyskanie przez ogół ludności stopy życiowej wyższej o 10% od tej, która była w r. 1938.

Rezultaty uzyskane przy stosowaniu takiej polityki gospodarczej mogą tylko utwierdzić przekonanie o słuszności tej polityki i zachęcić do dalszego jej stosowania. W budżecie państwowym na r. 1948 znalazła ona wyraz w oszczędnościach w wydatkach personalnych, administracyjnych i rzeczowych. W dyskusji nad wydatkami personalnymi posłowie i przedstawiciele rządu stanęli zgodnie na stanowisku, że płace pracowników państwowych wszelkiego typu są niedostateczne, że powinny one ulec poprawie w r. 1948, ale mo- że to nastąpić tylko stopniowo, w miarę poprawy całej sytuacji gospodarczej. Sejm uznał tę sprawę za pilną i dał temu wyraz w uchwalonej rezolucji, ale radykalnie załatwić sprawę uposażeń jeszcze nie można. Na całej linii zwyciężył pogląd, że nie może powstrzymać tempa odbudowy i inwestycji, dlatego nawet przewidywane nadwyżki budżetowe przeznaczone na cele gospodarcze.

Od tej zasadniczej linii Sejm odstąpił tylko w sprawie uposażenia profesorów, wykładowców i wszystkich pracowników

wyższych uczelni. Z inicjatywy komisji skarbowo-budżetowej Sejmu chwalił mianowicie na poprawę ich uposażeń 800 mln. zł, co rozwiązanie całej sprawy posuwa bardzo znacznie naprzód.

Uchwała Sejmu zgodna jest ze stanowiskiem Rady Szkół Wyższych i z treścią dekretu o zmianie ustroju wyższych uczelni. Chodzi o to, by profesowie, docenci i asystenci mogli się poświęcić całkowicie swoim zadaniom naukowym i wychowawczym; chodzi o to, by odciążyć ich od wszelkiej działalności administracyjnej, by laboranci nie uciekali z uniwersy-

tetów i politechnik do lepiej płatnych zakładów przemysłowych, by wreszcie zachęcić zdolniejsze jednostki wśród młodzieży do poświęcania się karierze naukowej.

Chodziło o rzeczy tak ważne, że w tym wypadku można było zrobić wyjątek i odstąpić od zasady. Dalsze tolerowanie istniejącego dotąd stanu rzeczy mogło by mieć ujemne następstwa, a należy przy tym zaznaczyć, że sprawa dawała się załatwić drobną stosunkowo — gdy wziąć pod uwagę całość budżetu — sumą 800 milionów złotych.

St. M.

»Incydent« dość osobliwy

Można byłoby w tym ostatecznie widzieć jedynie wyraz chamstwa jakichś anonimowych żołnierzy amerykańskich MP, lub też niezrozumieć elementarnych praw przystępujących przedstawicieli obcego, i to w dodatku zaprzyjaźnionego państwa, ujawnioną przez oficera teźże MP.

Można byłoby — i możliwe, że tak właśnie najłatwiej przyjdzie władzom zwierzchnim tych żołnierzy i tego oficera wytłumaczyć fakt, który opisujemy poniżej, zwłaszcza, że te próby zastraszenia i gwałtu spęły na niczym i w konsekwencji należy zaaranżować jakieś wyjście.

Chodzi o to, że od polskiej kurierki dyplomatycznej p. Marii Borkowicz, jadącej z pocztą dyplomatyczną pociągiem z Brna — zażądano w Karlsruhe otwarcia pakietu i pokazania jego zawartości

dwum żołnierzom MP. Ponieważ była to kobieta, najprostszą formą zastraszenia była oczywiście groźba użycia przemocy. Tylko przypadkowa okoliczność, iż działo się to w miejscu publicznym, sprawiła, że dżentelmeni nie odważyli się na wykonanie groźby i tylko przypadkowemu spotkaniu kilku oficerów polskich należy zawdzięczać, że o uprowadzeniu p. M. B. i osadzeniu jej w areszcie na posterunku MP dowiedziało się lokalne przedstawicielstwo polskie.

Nie przeszkodziło to jednak, iż kurierkę przytrzymano w areszcie kilka godzin i w dalszym ciągu żądano od niej otwarcia poczty dyplomatycznej.

Ostatecznie gdy groźby nie dały rezultatu i kurierka odmówiła kategorycznie spełnienia żądania — w sposób tchórliwy zlikwidowano sprawę, zwalnając p. Borkowicz i oświadczając ustami oficera dyżurnego, że nie chce się słyszeć więcej o tym incydencie.

Rzecz prosta, że takie tłumaczenie nie wyczerpuje incydentu. Nietykalkość poczty dyplomatycznej to częstka suwerenności państwowej, uznawana i strzeżona przez prawo międzynarodowe, zwyczaj dyplomatyczne i normy przyjęte w cywilizowanych narodach. Naruszenie tego prawa jest przestępstwem i nie można go tłumaczyć nieporozumieniem. Zresztą jest to wypadek posiadający zbyt mało cech nieporozumienia, by móc zaważać się przed stwierdzeniem, że był celowo i świadomie zaaranżowany. Nie udało się. A poza tym — w ostatnich czasach jakoś zbyt wiele tego rodzaju incydentów powtarza się, by „incydentu“ z p. Borkowicz nie należało odpowiednio zakwalifikować. O ile nas pamięć nie myli, to najbliższą nas interesującą sprawą, wydarzył się swego czasu amb. Putramentowi, przejeżdżającemu służbowo z Szwajcarii przez amerykańską strefę okupacyjną do Polski.

Zniesienie monarchii stało się koniecznością

Ambasador Rumunii w Warszawie o abdykacji króla Michała

W związku z abdykacją króla Michała i ostatnimi wydarzeniami w Rumunii, ambasador rumuński w Warszawie p. Jan Raiciu udzielił Agencji Prasowo-Informacyjnej następujących wyjaśnień:

Sytuacja, która wytworzyła się ostatnio w Rumunii, spowodowała na kraj liczne trudności z którymi walczyć musiał rząd demokracji rumuńskiej. Dzięki abdykacji króla usunięta została poważna przeszkoda na drodze rozwoju państwa rumuńskiego. Naród rumuński uzyskał możliwość budowania nowego ustroju państwowego — Republiki Ludowej.

ZASŁUGI RZĄDU DR GROZY

Po wyzwoleniu Rumunii przy pomocy armii radzieckiej i rumuńskiej sił demokratycznych, utworzony został w 1945 r. rząd, składający się w swej większości z elementów demokratycznych, z dr Piotrem Grozą na czele. Rząd ten przeprowadził reformę rolną, oczyścił aparat państwowy z elementów faszystowskich i ukarał zbrodniarzy wojennych. On to stworzył podstawy gospodarcze i społeczne pod nowy ustrój demokratyczny Rumunii.

Dzięki stanowczej postawie i ofiarnej pracy ludu oraz dzięki pomocy, uzyskanej od Związku Radzieckiego, rząd Piotra Grozy zdołał usunąć niebezpieczeństwo głodu grożące krajowi na skutek dwuletniej posuchy.

Na początku roku 1947, minister gospodarki narodowej Gheorghe Dej zapoczątkował dzieło odbudowy gospodarki narodowej. Uruchomiony został cały aparat produkcyjny, zapewniając społeczeństwu sprawiedliwy podział dóbr.

Rząd zapewnił spokój w całym

kraju, demaskując zdrajcę Maniu i jego współtowarzyszy, którzy spiskowali przeciwko państwu i pokojowi.

Dokonana reforma walutowa zapewniła Rumunii wolność ekonomiczną.

OSTATNI ETAP

Wreszcie blok partii demokratycznych, usunął wreszcie z rządu grupę ministrów — przedstawicieli partii Tatarescu, która była ostatnim bastionem wielkich posiadaczy ziemskich i monopolistów.

W wyniku tej akcji rząd rumuński został wzmocniony. W skład jego weszli znani bojownicy demokracji: Anna Pauker, minister spraw zagranicznych, Vasile Luca — minister skarbu Emil Bodnarus — minister obrony narodowej. W nowym składzie, rząd rumuński zawarł cały szereg korzystnych umów handlowych z Bułgarią, Jugosławią, Polską, Węgrami i Czechosłowacją oraz podpisał z marszałkiem Tito pierwszy pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

LOGIKA DZIEJOWA

W tych okolicznościach, zniesienie monarchii stało się koniecznością, wynikającą logicznie z historycznego rozwoju naszego państwa. Akt abdykacji z 30 grudnia służyć może za wzór stanowiska, jakie zajmować powinni ludzie wobec powyższych problemów natury społecznej.

Wszelkie instytucje tworzone są po to, aby służyły masom. Tracąc one rację bytu z chwilą gdy przestają odpowiadać swym zadaniom, a zwłaszcza, kiedy zaczynają przeszkadzać postępowi.

Momenty te podkreślone zostały w sposób stanowczy przez b. króla Rumunii, w jego ostatniej proklamacji.

Jutro w Mediolanie

kongreskomunistycznej partii włoskiej

RZYM, 3.1 (PAP.). Dnia 5 bm. nastąpi w Mediolanie otwarcie VI kongresu włoskiej partii komunistycznej. Zadaniem kongresu ma być usprawnienie działalności politycznej partii w walce przeciwko czynnikom reakcyjnym w kraju powolnym imperializmowi amerykańskiemu.

Jak wynika z danych, opublikowanych w dzienniku „Unita“, włoska partia komunistyczna liczyła we wrześniu 1947 r. 2.252.716 członków wobec 401.960 w grudniu 1944

r i 2.068.282 we wrześniu 1946 roku.

Robotnicy przemysłowi stanowią 45 proc. wszystkich członków, rolnicy — 17 proc., robotnicy innych kategorii — 38 proc.

Thorez w drodze do Włoch

PARYŻ, 3.1 (SAP.). Maurice Thorez opuścił w piątek Paryż, udając się na kongres włoskiej partii komunistycznej do Mediolanu. Towarzyszą mu: Jeanette Vermeersch, Raoul Callas i Marcel Servi.

Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy

w obronie zwolnionego korespondenta w Moskwie

PRAGA, 3.1. (API). Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy po dała dzisiaj do wiadomości, iż stanie w obronie Jeana Champenois, korespondenta agencji „France Presse“, odwołanego ostatnio z Moskwy za ogłoszenie listu otwartego, w którym poparł on krytyczne stanowisko szefa francuskiej mi-

sji repatriacyjnej w ZSRR, pułkownika Marquier'a wobec rządu francuskiego.

Sprawa będzie przedmiotem obrad komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, który zbierze się 2 lutego w Brukseli.

Na anglosaską nutę

Bezczelne wystąpienie Schumachera

DUSSELDORF, 3.1 (SAP.). Schumacher przemawiając na zebraniu górników w Oberhausen, przeciwstawił się projektom umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Jeśli Zagłębie Ruhry ma być umiędzynarodowane — mówił —

nie ma powodu, aby Zagłębie Saary, Górny Śląsk i inne zagłębia przemysłowe w środkowych Niemczech nie zostały także przyłączone do wspólnej międzynarodowej gospodarki.

W sprawach gospodarczych

Rozmowa Marszałka Tito

z ambasadorem USA

BELGRAD, 3.1 (PAP.). W sobotę marszałek Tito przyjął w obecności wiceministra spraw zagranicznych Boblera, ambasadora USA Cavendish W. Cannona.

Ogłoszony w tej sprawie komu-

nikat podaje, że rozmowa między marszałkiem Tito i ambasadorem USA miała charakter ogólny, dotyczyła zaś w szczególności stosunków gospodarczych między obu krajami.

Jak Hitler podminował Czechosłowację

w ostatnich dniach swych rządów

PRAGA, 3.1 (PAP.). Ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało, że na terenie Czechosłowacji w pobliżu ważnych ośrodków przemysłowych i gospodarczych wykryto zakopane w ziemi większe składy broni i materiałów wybuchowych. Materiały te

ukryte były w hermetycznie zamkniętych skrzyniach.

Komunikat zaznacza, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, skrzynie te zostały zakopane przez tajnych agentów hitlerowskich w chwili, gdy klęska Niemiec nie ulegała już wątpliwości.

Życzenia noworoczne

Polonii amerykańskiej dla Rządu Rzeczypospolitej

WASZYNGTON, 3. 1. (PAP.). Przedstawiciele Polonii Amerykańskiej złożyli na ręce ambasadora Winiewicza życzenia noworoczne dla Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowy poseł węgierski w drodze do Polski

BUDAPESZT, 3.1 (PAP.). W sobotę wyjechał z Budapesztu przez Pragę do Warszawy koleją nowy poseł nadzwyczajny i minister pomocny Węgier w Polsce Revesz, celem objęcia swej placówki w Warszawie. Poseł Revesz należy do węgierskiej partii komunistycznej.

Kłopoty z dewaluacją franka

(Od naszego korespondenta paryskiego)

Jeszcze parlament nie uporał się z trudnym zadaniem powiązania końca wydatków budżetowych z końcem dochodów skarbowych na rok 1948, jeszcze nie wybrnięto z gmatwaniny przeróżnych projektów podatkowych, superpodatków i pożyczki przymusowej a już coraz donośniej i coraz natarczywiej odzywa się chroniczna poniekąd we Francji bolączka: sprawa dewaluacji franka. Trudno się zresztą dziwić — rzecz jest mocno skomplikowana i objawy niepokojące.

W kraju takim, jak Francja, który od około 20 lat stale wykazuje pasywny bilans handlowy, problem środków zwiększenia eksportu a tym samym poprawienia tego bilansu nie schodzi z porządku dziennego, zwłaszcza że dawno minęły już te czasy, kiedy dochody z t.zw. eksportu niewydolnego, turystyki, wpływów z kapitałów inwestowanych za granicą pozwalały Francji żyć na stosunkowo wysokim poziomie, mimo, że Francuzi rzucali na rynek światowy o wiele mniej towarów, niż z niego czerpali. Problem zrównoważenia bilansu handlowego lub przynajmniej zbliżenia się do tej równowagi ma przeto kapitalne znaczenie dla tego kraju. Coraz większa ilość tutejszych ekonomistów wypowiedzi się zupełnie otwarcie za dewaluacją franka, uważając, że ceny francuskie są o wiele wyższe od cen światowych, wskutek czego eksport z Francji maleje. Zdaniem ich, jedynie zmiana oficjalnego kursu franka może spowodować wzrost eksportu.

Eksport ten ostatnio niepokojąco spada, zwłaszcza w dziedzinie artykułów przemysłowych i gotowych wyrobów, które w ogólnej sumie wywozu z Francji wynoszą około 75% wartości. Tak więc w listopadzie wartość eksportu wyrobów przemysłu mechanicznego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego, skórzanego, odzieżowego była nie tylko niższa od wartości wywozu w poprzednim miesiącu, ale także niższa od średniej wartości za poprzedni kwartał. Deficyt bilansu handlowego wyniósł w listopadzie 11 miliardów franków, a za 11 miesięcy 1947 roku 120 miliardów franków, czyli około miliard dolarów. Cóż dziwnego, że koła gospodarcze patrzą z niepokojem w przyszłość! Wspomnieć muszę jeszcze o pewnym charakterystycznym objawie. Oto po ograniczeniach stosowanych od kilku miesięcy wobec importu z krajów o walucie dolarowej przyszła kolej na dowóz z Belgii. Francuski „office des changes“ (odpowiednik na szęj Komisji Dewizowej) od kilku nastu dni nie daje pozwoleń na import z Belgii towarów z wyjątkiem węgla i miedzi. Przyczyna: brak dewiz z powodu silnej przewagi importu z Belgii do Francji nad eksportem z Francji do Belgii. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy Francja musiała przelać do Belgii dla wyrównania niedoboru bilansu handlowego, 50 milionów dolarów czyli pokazać część t.zw. pomocy tymczasowej, otrzymanej z Ameryki.

Podobna historia zapowiada się również w stosunkach handlowych z Szwajcarią. Także w tym wypadku pułap, ponad który za dowóz trzeba już płacić złotem lub silnymi dewizami, został już osiągnięty. Czy także w tym wypadku nastąpi zamknięcie bram dla dowozu z Szwajcarii? A Belgia i Szwajcaria to dla Francji najlepsi klienci i najważniejsi dostawcy. Towary stamtąd pochodzące, to dla Francji artykuły niezbędne dla normalnego funkcjonowania jej przemysłu.

W związku z tym wysunięto już propozycje następujące: albo subwencja rządowa dla przemysłu wywozowego, która by mu umożliwiła sprzedaż po tańszej cenie, albo stosowanie specjalnego kursu waluty dla pewnych transakcji, albo wreszcie radykalna dewaluacja franka.

Sprawa jest tym groźniejsza, że znajdujemy się obecnie we Francji bezpośrednio przed poważną zwłoką cen artykułów przemysłowych, m. in. w związku z wprowadzeniem „wolnych“ cen dla szeregu artykułów, co jest równoznaczne z najczystszej także z ich podwyżką, a tym samym ze skłonnością wytwórców do sprzedaży większej ilości towarów na rynku wewnętrznym, zamiast wywozu za granicę. Wszystko to jeszcze bardziej osłabia zdolność wywozową Francji. Wszystko to stanowi zarazem zespół argumentów dla tych wszystkich,

k którzy domagają się dewaluacji franka, jako najbardziej, ich zdaniem, radykalnego środka zwiększenia eksportu.

Rząd zapewne będzie musiał przystąpić wkrótce do rozstrzygnięcia tego trudnego zagadnienia. Dowiadujemy się więc, czy stosunek franka do dolara znów ulegnie zmianie. Na początku wojny oficjalny kurs był 43 fr. 80 c. za 1 dolar. Po wyzwoleniu kurs został nieznacznie zmieniony na 50 fr. za dolar, a wreszcie 26 grudnia r. 1945 został ustanowiony kurs 120 fr. za dolar, który trwa dotychczas.

Mimo, że głosy zwolenników dewaluacji przeważają może liczbowo wśród ekonomistów, to jednak argumenty przeciwników tego kroku są bardzo poważne i niełatwe do obalenia. Pomijając już to społeczne każdej dewaluacji, której zwykle towarzyszy obniżenie stopy życiowej klasy pracującej, to w warunkach, kiedy francuska gospodarka nie posiada innych możliwości techniczno-gospodarczych, ze-

zwalających na zwiększenie eksportu, dewaluacja może okazać się, zdaniem jej przeciwników, środkiem zupełnie zawodnym. Może ona, ich zdaniem, wywołać jedynie nowy wzrost drożyzny i sparaliżować wysiłki stabilizacyjne, podejmowane ostatnio z takim nakładem ofiar całego społeczeństwa.

Przeciwnicy dewaluacji wskazują na to, że od chwili wyzwolenia do grudnia r. 1945, t. zn. do dewaluacji — ceny we Francji wzrastały powoli, że lawinowa wprost zwłoka cen dała się odczuć dopiero od chwili przeprowadzenia tej dewaluacji. Twierdzą oni, że dewaluacja w daleko silniejszym stopniu wpłynęła na zwykłe cen, niż jakakolwiek podwyżka płac. Przeciwnicy dewaluacji kładą więc nacisk na podniesienie technicznych zdolności eksportowych, na ograniczenie importu z krajów o wysokiej walucie, na intensyfikację handlu z krajami o dewizie niedolarowej, a w szczególności z krajami środkowo- i wschodnio-europejskimi.

Rzeczy są więc dosyć zawikłane i nie trudno się domyśleć, że nie są one pozbawione aspektu zewnętrzno-politycznego.

Ale to już należy do innego tematu.

Inż. J. ANISFELD
Paryż, 29 grudnia r. 1947.

Sytuacja na światowych rynkach żywności i surowców

PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE

W ciągu ostatnich 6 miesięcy obserwuje się na światowych rynkach produktów żywnościowych i podstawowych surowców dwie przeciwne tendencje, wywierające wpływ na kształtowanie się cen. Jeśli wziąć pod uwagę poważne trudności w krajach deficytowych, wywołane zawieszeniem wymieniań nośli funta szterl. na dolary, to naskutek poważnego ograniczenia importu należałoby się spodziewać spadku cen. Spadku cen jednak nie ma, obserwuje się natomiast znaczną zwłokę cen niektórych produktów pod wpływem wiadomości, nadchodzących z różnych krajów o niepomyślnej sytuacji aprowizacyjnej wskutek spadku produkcji zbóż.

Jak wynika z raportu Szwajcarskiej Komisji do Badań Koniunktury oraz z niektórych głosów prasy gospodarczej, na rynkach podstawowych produktów spożywczych ceny kształtowały się nie jednolicie.

ZBOŻE

Tegoroczne zbiory zbóż w Europie były o 20 proc. gorsze od zeszłorocznych wskutek wyjątkowo surowej zimy oraz katastrofalnej suszy podczas ubiegłego lata. Na nieszczęście największy producent i eksporter zbóż, Stany Zjednoczone, miały w tym roku nieurodzaj kukurydzy, która służy tam za podstawę żywienia pogłowia zwierzęcego, znaczna część zbiorów pszenicy idzie więc na paszę. I dlatego na giełdzie zbożowej w Chicago cena pszenicy podniosła się z 230 1/4 centów do 314 centów za buszel, a kukurydzy z 213 1/2 centów do 254 centów za buszel. Jeśli porównać te ceny z cenami pszenicy, sprzedawanej przez rząd argentyński, to ceny te są oczywiście niskie. Rząd argentyński sprzedaje bowiem pszenicę od 5 do 6 dolarów za buszel, sam natomiast płaci producentom krajowym zaledwie część tych cen. W USA ceny zboża utrzymują się na wymienionym poziomie tylko dzięki ingerencji państwa.

KAWA

Stany Zjednoczone zakupiły ostatnio poważne ilości kawy w krajach Ameryki Łacińskiej. Ceny kawy nie wykazują żadnych zmian od początku roku 1947. W końcu listopada notowano kawę Santos Nr 2 28.50 centów, pod czas, gdy w lutym r. 1947 kosztowała ona 28.25 cent. Niskie ceny tłómaczą się tym, że z braku dewiz kraje europejskie wstrzymują się od zakupów. Brazylia nie chce

przyjmować za swoją kawę funtów szterlingów, których Wielka Brytania nie wymienia na dolary amerykańskie. Inne kraje produkujące kawę również żądają tylko dolarów amerykańskich.

HERBATA

Ostatnie rozruchy w Indiach wpłynęły poważnie na zahamowanie nie podaży i eksportu, co spowodowało redukcję kartkowych przydziałów herbaty w Wielkiej Brytanii. Wobec tego, że redukcja ta ma być ze względów budżetowych utrzymana na stałe, ceny herbaty spadły. W pierwszym kwartale roku 1947 cena herbaty cejlońskiej utrzymywała się na poziomie 2 szylingów 6 pensów lub 2 szylingów 7 pensów za funt, a w czerwcu spadła ona do 1 szylinga 10 pensów. Na ostatniej aukcji uzyskano jednak cenę 2 szylingów 3 pensy za funt, co tłómaczy się po prawą jakością.

KAKAO

Wobec niepomyślnych zbiorów kakao na Złotym Wybrzeżu, będącym głównym ośrodkiem produkcyjnym zasilającym Amerykę, za potrzebowanie nie zostało pokryte. Ceny w Nowym Jorku skoczyły z 32 centów do 50 centów za funt, ponieważ producenci afrykańscy zażądali podwyżki na kakao z tegorocznych zbiorów o 60 proc.

TŁUSZCZE I OLEJE

Na światowych rynkach olejów i tłuszczów obserwuje się powolną, ale stałą poprawę sytuacji. Pod wpływem wiadomości o pogorszeniu się sytuacji zbożowej ceny uległy jednak wyższe. Masło w Nowym Jorku zdrożało z 66 do 77 centów za funt, a olej bawelniany z 20.75 do 23.50 centów.

CUKIER

Wobec wyraźnej poprawy sytuacji na rynkach światowych Międzynarodowa Rada Żywnościowa nie wydaje więcej alokacji na cukier.

PODSTAWOWE SUROWCE

BAWELNA

Rząd egipski otrzymał ostatnio propozycję od rządu USA zakupienia całej produkcji bawełny długowłóknistej. Bawełna pozostałaby na miejscu do dyspozycji USA, które ją sprzedawały różnym państwom w zamian za produkty lub surowce dostarczane do portów amerykańskich. Propozycja ta jest bardzo korzystna, ale dla USA, któreby w ten sposób opanowały cały rynek egipski, eliminując wszelką konkurencję. Rząd egipski dotychczas odpowiedział na tę ofertę nie udzielił.

KAUCZUK

Na rynku kauczukowym w Londynie spodziewano się, że w zwią-

Szacunki zbiorów pszenicy ozimej w USA

Departament Rolnictwa USA przewiduje tegoroczne zbiory pszenicy zimowej w ilości 838,7 mil. bushli, co w stosunku do rekordowych zbiorów w roku 1947 stanowiłoby zmniejszenie się ich o 230 mil. bushli. Wprawdzie areał pod uprawę

pszenicy jest o 580 tys. akrów większy aniżeli w r. ub., jednak Departament Rolnictwa ocenia zbiory z 1 akra w r. b. na 14,3 bushla w stosunku do 18,4 bushla osiągniętych w zbiorach r. ub.

Największe zakłady mechaniczne na Bałkanach

BELGRAD, 3. I. (Telepress). Największe zakłady mechaniczne na Bałkanach zostały otwarte w tym tygodniu w pobliżu Belgradu. Zakłady te wyposażone są w urządze-

nia dawnej potężnej fabryki maszyn i narzędzi w zachodnich Niemczech, „Mindus“, przyznane Jugosławii tytułem odszkodowań wojennych.

Magazyny podziemne w porcie Oslo

Według danych „Norges Handels og Sjøfartstidende“ zamierzona przez Norwegów budowa 2 serii magazynów podziemnych zostanie podjęta już w przyszłym roku. Pierwsza część składać ma się z 26 hal o wymiarach 45 m. dł., 15 m. szerokości, 9 m. wysokości. Dodat-

kową powała będzie zainstalowana w połowie wysokości. Powierzchnia każdej z hal wyniesie na 675 m. kw., a objętość ponad 3.000 m. sześć.

Oddanie do użytku pierwszej części nastąpi już w r. 1950. Druga seria wykończona będzie w r. 1951.

Prace Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego na Wybrzeżu

Produkcja 25 czynnych zakładów Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego w woj. gdańskim osiągnęła w listopadzie wartość 93 miln. zł., co stanowi wykonanie przewidzianego planu w ok. 123 proc. Zatrudnienie utrzymano na poziomie ponad 4,6 tys. pracowników.

Na 4 kwartał br. przyznano Zjednoczeniu 9.450 tys. zł. kredytów inwestycyjnych, z czego 25 proc. pozostaje do dyspozycji Zarządu Centralnego. Z pozostałej części, otwartej do dyspozycji Zjednoczenia w wysokości ponad 7 miln. zł., wykorzystano 4 miliony zł.

Nadzwyczajne kredyty inwestycyjne opiewają na sumę 43 miln. zł., i obejmują odbudowę nieuruchomionych jeszcze zakładów oraz remont maszyn i urządzeń w fabrykach już pracujących. (K)

Nowa jednostka dla morskiej żeglugi przybrzeżnej

Przyznany Polsce z tytułu odszkodowań wojennych statek pasażerski „Beniowski“ wszedł do portu gdańskiego, gdzie będzie poddany koniecznej naprawie.

„Beniowski“ mimo że nie jest statkiem nowym posiada jednak dość nowoczesne urządzenia maszynowe. Zabrać on może 1.200 pasażerów i przydzielony został Żegludze Przybrzeżnej „Grzyf“.

Po przeprowadzeniu naprawy w przyszłym sezonie „Beniowski“ będzie kursował na linii Gdynia — Szczecin. (Z)

Nowy lodolamacz dla Polski

Dotychczas porty nasze posiadały tylko jeden lodolamacz „Posejdon“, zakupiony w ubiegłym roku w Danii oraz parę holowników o wzmocnieniu przeciwlodowym.

Obecnie zamówiono w stoczni holenderskiej nowy lodolamacz, który przybędzie do kraju 29 lutego rb.

Węgiel i bunkier dominują w obrotach Gdyni i Gdańska

Przez Gdynię i Gdańsk z ogólnego eksportu wynoszącego 810,2 tys. ton wywieźliśmy 686,8 tys. ton węgla i bunkru, 47,4 tys. ton koksu, 33,6 tys. ton cementu, 24,3 tys. ton cukru oraz 18,1 tys. ton innych towarów, jak wyrobów metalowych, żelaza, soli, cynku, farb, szkła i tkaniny.

Walka z chorobami zwierząt na Pomorzu

W Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim odbyła się konferencja lekarzy weterynarii z terenu woj. pomorskiego, na której omówiono szereg zagadnień, dotyczących walki z nosacizną. W referatach podkreślano osiągnięcia pomorskiej służby weterynaryjnej w roku 1947.

Dotychczas w walce z różycą dokonano około 150 tys. szczepień ochronnych na trzodzie chlewnej. Celem wzmocnienia walki z nosacizną, wojewódzkie władze weterynaryjne postanowiły w przyszłym roku objąć szczepieniami przeciw nosaciznie cały stan pogłowia końskiego na Pomorzu.

Komisja Koordynacyjna dla spraw gospodarki lekami

Celem uporządkowania gospodarki lekami, minister Przemysłu i Handlu powołał w porozumieniu z Min. Zdrowia Komisję Koordynacyjną dla spraw gospodarki lekami.

Zadaniem Komisji jest opiniowanie, uzgadnianie i wytyczanie zadań we wszystkich zagadnieniach, dotyczących leków na odcinkach: produkcyjnym, importowym oraz obrotu.

Zagadnienia norm pracy

Komisja Norm Pracy „Tasko“ opracowując wytyczne ustalania norm kalkulacyjnych projektowała, by przyjąć jako składniki normy pracy: a) normalny czas roboczy (maszynowy, ręczny), b) czas odpoczynkowy, c) czas stracony, d) „czas dodatkowy“.

Takie podejście do zagadnienia norm pracy wymaga wyjaśnienia pojęcia normy pracy, omówienia normy pracy, omówienia przerw (czasu straconego) jako składników czasu pracy oraz odpoczynku, tj. jednego z elementów przerw.

NORMY STATYSTYCZNE

Należy przyznać, że większość naszych norm obecnie stosowanych — to normy statystyczne (oparte na danych statystycznych) i na tym tle mogą powstać projekty wyżej opisane, wg. którego norma winna zawierać jako jeden ze swych składników tzw. „czas dodatkowy“.

Normy statystyczne, ze względu na ich subiektywny i przypadkowy charakter, prowadzą do dużych rozbieżności. Równocześnie z bardzo wysokimi (ostrymi) normami, wykonywanymi tylko przez przodowników pracy, spotykamy się i z niskimi tj. bardzo łatwo wykonywanymi. Takie normowanie prowadzi do stabilizacji norm na podstawie średnich faktycznych danych wyników. W wyżej opisanych warunkach, przy takim podejściu spotykamy się z dążeniami do umieszczenia w normach postojów, wynikających z niewłaściwej organizacji pracy, które za czyną się nazywać przestojami nieuchronnymi i pod tym pozorem powstają tzw. „czasy dodatkowe“. „Normy“ także hamują postęp i należyta organizację pracy, jaką nam wskazują przodownicy pracy, hamują wydajność, doprowadzają do zacofania technicznego.

PODSTAWY NORMOWANIA

Normowanie pracy winno zmierzać do pełnego wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych, winno służyć do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. Normy pracy muszą opierać się nie tylko na dotychczasowych osiągnięciach, lecz na tym, co może i winno być osiągnięte.

Norma pracy określa w każdym konkretnym przypadku tę ilość pracy, która powinna być zużyta dla wykonania zadanej pracy. Ponieważ pracę mierzymy czasem, więc normowanie pracy polega na określeniu tej ilości czasu, w ciągu której praca zadana winna być wykonana.

Norma pracy technicznie ustala na obejmuje czas zadany w określonych technicznie organizacyjnych warunkach dla wykonania pewnej pracy przy najbardziej efektywnym wykorzystaniu wszystkich środków produkcji i uwzględnieniu doświadczenia przodowników pracy.

NORMA TECHNICZNA

O technicznej normie pracy możemy wim:

1) gdy praca jest wykonywana przez robotnika odpowiedniej kwalifikacji, wprawionego do wykonania danej pracy i pracującego ze średnią sprawnością, tj. utrzymującego tempo pracy między tempem przodowników pracy i przeciętnych robotników.

2) Proces technologiczny został najbardziej racjonalnie ułożony przy uwzględnieniu współczesnego poziomu przodującej techniki i przy najkorzystniejszym systemie pracy urzędniczej.

3) Organizacja pracy w danych warunkach jest racjonalnie ułożona, a więc kwalifikowani robotnicy są zwolnieni od wykonania drugorzędnych prac pomocniczych, a miejsce pracy zostało prawidłowo i w sposób racjonalny zorganizowane.

4) W pełni wykorzystano możliwe połączenie w czasie tak poszczególnych czynności robotników, jak między sobą, jak i z mechaniczną pracą urządzeń, w związku z czym powstaje możliwość obsługiwanie kilku maszyn przez jednego robotnika.

5) Czas pracy robotnika jest intensywnie wykorzystany, a zbędne czynności oraz ruchy zostały usunięte.

Podstawą dla technicznego określenia normy pracy jest dokładne poznanie czasu roboczego.

Zaznajomienie się z czasem pracy robotnika i jego klasyfikacją wskazuje nam straty w czasie pracy oraz możliwości usunięcia ich.

CZAS ROBOCZY

Zarówno dzień roboczy, jak i czas dla wykonania operacji możemy podzielić na czas roboczy i czas przerw.

Czas roboczy dzieli się na:

1) przygotowawczo-wykończający czas, 2) czas główny, 3) czas pomocniczy i 4) czas obsługi miejsca pracy.

CZAS PRZERW

Czas przerw stanowi okres, który robotnik zużywa niezależnie od stanu procesu technologicznego.

Przerwy dzielimy na zależne i niezależne od robotnika.

Do przerw zależnych od robotnika zaliczamy: 1) odpoczynek i fizjologiczne czynności, 2) naruszenie dyscypliny pracy (spóźnianie się do pracy), 3) przypadkowe osobiste przerwy (np. wypadek).

Przerwy niezależne od robotnika dzielimy na: a) technologiczne i b) organizacyjno-techniczne.

Technologicznymi są te przerwy, które wynikają z biegu procesu technologicznego, jak: bezczynność tokarza w czasie maszynowo - automatycznej pracy obrabiarki; bezczynność piecowego w czasie topienia się żeliwa.

Organizacyjno-technicznymi są te przerwy w pracy robotnika, które są wywołane przerwami w obsłudze miejsca pracy i zaopatrywaniu, niesprawnością i zniszczeniem narzędzi, a więc wywołane oczekiwaniami na pracę, rysunek, kartę pracy, materiał, narzędzia, dokonanie drobnego remontu, brak prądu, wody itd.

PRZERWY NORMOWANE I ZBYTECZNE

Przerwy dzielimy także na normowane (reglamentowane) i zbyteczne.

Pierwsze z nich to te, które wg. swego charakteru i wymiarów można normować np. przerwy na odpoczynek, czynności fizjologiczne.

Gdy czas technologicznych przerw w pracy robotnika nie może być wypełniony inną pracą, (wykonywana na innej obrabiarce) czas ten zaliczamy do przerw normowanych. Tak więc technologiczne przerwy w pracy robotnika jak i przerwy na odpoczynek i fizjologiczne czynności można podzielić na reglamentowane i zbyteczne.

Wszystkie inne przerwy, a mianowicie organizacyjne, techniczne, naruszenie dyscypliny pracy i przypadkowe osobiste — zaliczamy do przerw zbytecznych.

Norma pracy nie obejmuje strat czasu zużytego w związku z nieodpowiednią właściwością i jakością materiału, nieodpowiednimi miarami materiałów, nieodpowiednią twardością itd.

PRZERWY NA ODPOCZYNEK

Podstawą dla określenia czasu rzeczywistego potrzebnego na odpoczynek przy wykonywaniu danej

pracy winno być poznanie warunków pracy na danym zakładzie, w oparciu o fizjologię pracy i inne pokrewne nauki. W naszych warunkach znajdujemy wszelkie przesłanki dla naukowego opracowania tego problemu. I to będzie jednym z zadań Naukowego Instytutu Pracy, gdyż zagadnienia te nie mogą być rozpracowane przez każde przedsiębiorstwo odrębnie.

Jak długo zaś istnieje brak naukowego rozpracowania racjonalnych systemów pracy i odpoczynku, należy wziąć jako podstawę operatywnej pracy normowania — system pracy, kolejność wykonywania i odpoczynku przodujących robotników przy wykonywaniu odpowiednich prac.

ZMNIĘSIENIE ZMĘCZENIA

Równy i ułożony rytm pracy przodowników przyczynia się do zmniejszenia zmęczenia. Kolejność pracy i odpoczynku przodowników pracy, należyte rozkładające sobie czas zajęć, winna stać się podstawą dla projektowania systemu pracy i odpoczynku.

Jak wiadomo — w praktyce nie zawsze udaje się reglamentować system pracy i odpoczynku. I dlatego ograniczamy się do ustalenia czasu na odpoczynek i czynności fizjologiczne w postaci pewnego czasokresu na 8 godzin roboczych, który przy ustalaniu normy czasu na sztukę określamy procentowo do czasu operatywnego.

Zasadniczo czas odpoczynkowy przewidzieć należy w normie pracy jedynie przy pracach ciężkich albo przy oryżowanym tempie pracy. Do takich robót zaliczamy np. prace kowalskie, formierskie, niektóre montażowe itp. Dla robót na obrabiarkach zasadniczo nie przewidujemy czasów odpoczynku lecz jedynie 8 — 10 minut na 8 godz. na czynności fizjologiczne, co stanowi około 2 proc. czasu operatywnego.

Normatywy czasu przerw na odpoczynek należy opracować na podstawie fotografii dnia roboczego, wykonanych przez chronometrystów. (Des.)

Największe fabryki wrocławskie

wykonały przedterminowo plany produkcyjne

Wrocławska Państwowa Fabryka Wagonów 15 grudnia wykonała plan w 100 procentach.

Jedyna w Polsce Wrocławska Fabryka Pomp Skrzydełkowych wykonała przedterminowo plan produkcyjny w 110 proc.; produkcja tej fabryki jest w większości przeznaczona na eksport do Danii, Norwegii, Szwecji, Palestyny, Argentyny, Szwajcarii i Turcji.

Również Państwowa Fabryka Śrub „Archimedes“ wykonała do dnia 29 bm. plan produkcyjny na rok bieżący w 100 proc. Produkcja fabryki wzrosła w ciągu bieżącego roku w stosunku do 1946 r. o ok. 330 proc. Fabryka uruchamia z początkiem przyszłego roku jedyny w Polsce dział produkcji maszyn dla przemysłu śrubarskiego.

102,8 proc. planu za rok 1947 osiągnął przemysł węglowy

(am) Jak donosi CZPW, kopalnie polskie na planowane w 1947 r. 57.504.660 ton węgla wydobły do dnia 31 grudnia ub. r. 59.130.335 ton. Stanowi to 102,8 proc. wykonania planu, przy czym nadwyżka wynosi 1.625.675 ton.

Tak poważne osiągnięcie przemysłu węglowego jest zasługą wszyst-

kich pracowników, a zwłaszcza górników, którzy stale przyczyniali się do osiągnięcia coraz większej przeciętnej wydajności na jedną dniówkę roboczą. Przeciętna dzienna wydajność w roku 1946 wynosiła na górnika 1004 kg, zaś w roku 1947 wzrosła do 1138 kg.

Bracia Bugdolowie nadal przodują

»Wykonamy nasz plan trzyletni w 1948 r.«

(am) Bracia Bernard i Rudolf Bugdolowie, z kop. „Śląsk“ w Świętochłowicach, którzy w listopadzie ub. roku wspólnie uzyskali 552 proc. wykonania planu wydobycia węgla, nie pozwolili sobie również i w grudniu wydrzeć przodującego miejsca.

Jak donosi kierownictwo kopalni „Śląsk“, Bugdolowie pracując wspólnie na chodniku w pokładzie „Pelagia“ uzyskali w grudniu 528 proc. wykonania normy.

Szerokość chodnika 3 m. wysokość 1,80 m, dzienna norma na głowę wynosiła 425 cm. a w wózkach 3 i pół.

Bracia Bugdolowie wykonali 71 metrów oraz załadowali 687 wózków, czyli norma w metrach wyniosła 506,24 proc. a w wózkach 594,81 proc.

Po przeliczeniu stanowi to 528 procent wykonania planu.

W tych dniach bracia Bugdolowie zgłosili się do dyrekcji kopalni „Śląsk“ gdzie złożyli list do wszystkich górników polskich.

List ten przytaczamy w całości. Do braci górników!

Szlachetna idea współzawodnictwa pracy znajduje coraz to większe uznanie wśród polskiego świata pracy.

Świadczą o tym zarówno tysiące zawieranych umów o współzawodnictwo, jak również wyniki osiągnięte przez współzawodników. Przeciwny człowiek pracy nabiera coraz większej świadomości, że każda wydobyta ponad plan tona węgla, czy każdy wykonany ponad plan metr tkaniny podnosi stopę życia.

Bugdol Bernard

Bugdol Rudolf

Kopalnia „Śląsk“ ma jeszcze i innych rekordzistów. Oto zespół filarowy w składzie trzech braci Penkałów, pracujących na pokładzie „Sillesia“, wykonał miesięczny plan wydobycia za grudzień w 406,85 proc., a zespół młodocianych rębaczy Więcka, Janygi i Kłabisza osiągnął w ub. m-cu 398,16 proc. normy.

Wobec takich przodowników pracy oraz całej rzeszy innych górników kopalnia „Śląsk“ wykonała plan wydobycia za grudzień w 123 proc., a roczny plan wynoszący 715.000 ton, wykonano w 105 proc., osiągając 751.000 ton.

Nielada sukcesem może się poszczycić również i kopalnia „Polska“ w Świętochłowicach. Załoga tej kopalni wykonała roczny plan wydobycia węgla z poważną nadwyżką, osiągając 900.097 ton. Plan za grudzień wykonano w 110 procentach przy miesięcznym wydobyciu 86 tys. ton.

Ten sukces kopalnia „Polska“ zawdzięcza przodownikom pracy, z których na pierwszym miejscu znajduje się rębacz chodnikowy Wiktor Markiewka. Człowiek ten górnikiem pracującym na pokładzie 507, osiągnął w grudniu 311,4 proc. normy.

Włókniarze walczą o pierwszeństwo

(Od własnego korespondenta łódzkiego)

Dnia 29 grudnia dyr. gen. CZP Wł. inż. W. Wende podał do wiadomości, iż przemysł włókienniczy wykonał plan. Przy okazji dyr. Wende omówił warunki w jakich uzyskano ten sukces.

Największe obawy miano o przemysł bawełniany, który, jak na to wskazywało wiele danych — mógł nie wykonać planu. Jednakże obawy okazały się na szczęście błędne, przemysł ten osiągnął przewidzianą normę wartościową. Jest to tym godniejsze podkreślenie, że jest to jedyny z przemysłów, który pracował bez jakichkolwiek rezerw odczuwając przy tym w ciągu roku pewne trudności surowcowe.

Z pośród innych przemysłów: wełniany wykonał plan w 105%, włókien tykowych — 100%, rosarianie — 115%, jedwabniczo-galanteryjny — w 100% (na I.XI. 47 r.), dziewiarski — 120%, włókien sztywnych na 15 grudnia osiągnął 100% konfekcyjny 107%. Według dokładnych obliczeń roczny plan wykonał przemysł włókienniczy w 101 proc., osiągając globalną wartość

produkcji na sumę 1.658.857.000 zł według cen z 1947 r.

WKŁAD WSPÓLZAWODNICTWA

Niewątpliwie przemysł włókienniczy, który miał do pokonania dużo trudności zawdzięcza wiele akcji współzawodnictwa. W wyścigu pracy w ciągu listopada brało bowiem udział 46.661 osób, a w miesiącach następnym liczba ta znacznie się powiększyła, gdyż w wielu dyrekcjach branżowych akcja współzawodnictwa wchodzi dopiero w stadium realizacji. Na pierwsze miejsce pod względem masowości współzawodnictwa wysuwa się dyrekcja przemysłu konfekcyjnego, która w 12 zakładach na 36 tys. robotników potrafiła objąć akcją współzawodnictwa 27.346 osób. Spośród współzawodników 360 osób zostało przodownikami pracy. Na drugim miejscu znalazła się dyrekcja przem. jedwabniczo-galanteryjnego (20 zakładów) z 6.425 współzawodnikami, następnie dyrekcja bawełniana (16 zakładów) z 5.809 współzawodniczącymi robotnikami, dyrekcja włókien tykowych (7 zakładów) z

3.782 robotnikami, a dalej następują przemysły: wełniany, włókien sztucznych, dziewiarski i artykułów technicznych. Ogólna liczba na grodzonych robotników wyniosła 1.164 osób, spośród których 390 zajęło I miejsce otrzymując premię 3 tys. zł oraz odznaki i dyplomy. Poza tym przodownikowi przysługują wybór dowolnego miesiąca na urlop. 389 zajęło II miejsce (premie 2 tys. zł plus odznaki i dyplomy) 385 osób uplasowało się na III miejsce otrzymując odpowiednie dyplomy.

Dyrektor inż. Wende, wręczając poszczególnym branżowym dyrektorom odznaki i dyplomy zwrócił im uwagę, że muszą dołożyć wszelkich starań, aby współzawodnictwo indywidualne stało się masowym, zespołowym i międzyfabrycznym. Gdy te warunki będą spełnione, a szeregi współzawodników podwoją się i potroją, wówczas nie będzie obaw w 1948 r., że plan roczny na ten rok może w przemyśle włókienniczym być zachwiany.

HOROSKOPI RYWALIZACJI NA PRZYSZŁOŚĆ

We wrześniu i październiku przemysł węglowy posiadający dogodniejsze warunki produkcyjne prowadził we współzawodnictwie. W

listopadzie stan produkcji przemysłu włókienniczego wyniósł 108,1% a przemysłu węglowego 108,8%. Nie jest wykluczone więc, że w miesiącu tym przemysł włókienniczy po raz pierwszy od zawarcia umowy o współzawodnictwie może uzyskać wyższą ilość punktów od górników.

Z wypowiedzi włóknarzy można wysnuć przypuszczenie, że liczą się oni poważnie z pobiciem górników już w grudniu. Niezależnie od wyników z r. 1947 rywalizacja między tymi dwoma przodującymi przemysłami trwać będzie i w 1948 roku.

Jakiegokolwiek będą wyniki współzawodnictwa musimy pamiętać, że przemysł włókienniczy posiadał znacznie gorsze warunki, ponieważ musiał odrabiać (bez punktów) niedobory produkcyjne z miesięcy letnich.

Robotnicza Łódź śledzi z żywym zainteresowaniem przebieg współzawodnictwa, a ukrytym, ambitnym marzeniem wszystkich włóknarzy jest zwyciężyć górników. Czy ci ostatni dadzą się poznać bez ciężkiej walki palmy pierwszeństwa, po kaze najbliższa przyszłość.

W. ZUCHNIEWICZ

Sektor prywatny, pragnie przyczynić się do realizacji zadań »Ofensywy Gospodarczej«

Pod przewodnictwem ministra Minca odbyła się w dniu 3 bm. w Warszawie konferencja Ministerstwa Przemysłu i Handlu z przedstawicielami samorządu przemysłowo-handlowego, która dała w wyniku dyskusji obszerny materiał informacyjny o bieżących postulatach sektora prywatnego i o przebiegu akcji koncesjonowania. Konferencja omówiła sprawy sektora prywatnego na tle ogólnej mobilizacji wysiłków gospodarczych w 1948 roku. Przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego z uznaniem podkreślili korzyści, płynące z tego rodzaju form współpracy i znaczenie wyjaśnień o zamierzonej polityce gospodarczej Rządu, zreferowanych przez ministra Minca.

Obrazy zagał prezes Klerner, na wiażąc do sytuacji międzynarodowej i znanych koncepcji „pomocy” za cenę warunków politycznych. „Nie ma takiej ceny — powiedział prezes Klerner — za którą wartoby sprzedać komukolwiek naszą całkowitą suwerenność polityczną i gospodarczą. Tymbardziej sytuacja obecna wymaga mobilizowania wszystkich sił państwa i społeczeństwa, zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że możemy liczyć tylko na własne siły”. Mówca zapewnił, że przedsiębiorczość prywatna pragnie jak najlepiej przyczynić się do realizacji stojących przed nami zadań.

Sektor prywatny interesuje się obecnie szczególnie problemami uregulowania statutu prawnego przedsiębiorczości prywatnej, problemem powstawania i rozwijania procesów akumulacji rezerwy produkcyjnych oraz zagadnieniem właściwej organizacji przedsiębiorczości prywatnej i jej współpracy z czynnikami państwowymi.

Prezes Kuhn przedstawił następną tezę nowelizacji prawa o izbach przemysłowo-handlowych. Aktualne zagadnienia przemysłu i handlu omówili: prezes Bayer i prezes Barcikowski.

O ile chodzi o sprawy nacjonalizacyjne, przedstawiciele samorządu gospodarczego stwierdzili, iż dotychczasowa działalność głównej komisji: do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw daje rękojmię, że sprawy sporne zostaną rozstrzygnięte prawidłowo.

Z przytoczonych danych wynika, że mamy obecnie z górą 18 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 200 tysiącami pracowników oraz 159 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw handlowych z 450 tysiącami zatrudnionych pracowników.

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich Barcikowski dał wyraz przekonaniu co do pozytywnego stosunku Rządu do zagadnień sektora prywatnego. Sytuacja obecna wymaga, by żaden warsztat, żadna maszyna i żaden fachowiec nie pozostał niewykorzystany dla

dziela odbudowy i rozwoju naszej gospodarki. W 1948 roku raczej na leżałoby oszczędzać na konsumpcji wewnętrznej i starać się rzucić większe ilości towarów na eksport. Zdaniem prezesa Barcikowskiego, fakt prawie 100 proc. dopełnienia obowiązku koncesyjnego, dowodzi wery w przyszłość handlu prywatnego.

Akcja koncesjonowania przemysłu prywatnego, ujawniła pewną ilość przedsiębiorstw dotąd nie zarejestrowanych. Zarejestrowały się ogółem 18.474 przedsiębiorstwa, wpłacając 1.064 mil. zł. Koncesjonowanie handlu przeszło do drugiej fazy — opiniowania podań i planowania sieci handlowej.

Dyr. Waschko i prezes Lambert omówili sprawy udziału sektora prywatnego w handlu zagranicznym. Sektor prywatny uzyskuje obecnie stały udział w kontyngentach importowych i eksportowych

(200 tys. dolarów w imporcie za IV kwartał r. ub.) Prywatne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wezmą poważny udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Sektor prywatny został dopuszczony do udziału w rokovaniach handlowych z innymi państwami. Ogółem w handlu zagranicznym bierze udział 340 firm prywatnych.

Dyrektor Izby Warszawskiej Czarnecki przedstawił wysiłki w kierunku kształcenia zawodowego pracowników dla sektora prywatnego Minimalne potrzeby na rok bieżący, jakie w związku z tym należy uwzględnić w preliminarzach budżetowych Izby wynoszą 110 mil. zł.

Wszystkim dyskutantom udzielili odpowiedzi min. Minc, informując jednocześnie o najważniejszych zamierzeniach gospodarczych Rządu.

Usprawnienie organów księgowości

(b) Wprowadzenie w życie Uchwały Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego opartego na gospodarce planowej nakłada na organy księgowości zadania o podstawowym znaczeniu.

W zakresie tych zadań na pierwsze miejsce wysuwają się plany finansowo-gospodarcze z dokładnym wycieceniem normatywu środków obrotowych tj. obliczeniem, ustalającym wysokość środków obrotowych potrzebnych przedsiębiorstwu dla wykonania planu produkcyjnego, kalkulacje wstępne dla ustalania cen rozliczeniowych fabrycznych i terminowa sprawozdawczość finansowo-księgową. Na organach finansowo-księgowych spoczywa obowiązek wykonania planu finansowo-gospodarczego, stałej jego kontroli i przestrzegania finansowej dyscypliny.

Rola i znaczenie księgowości w każdym przedsiębiorstwie i zakładzie pracy jest więc nader poważna i odpowiedzialna. Ten organ stoi bowiem na straży całego majątku przedsiębiorstwa i celowości wydatków w ramach zatwierdzonego planu finansowo-gospodarczego, dostarcza danych sprawozdawczych, orientujących organy kierownicze o majątkowej i finansowej sytuacji przedsiębiorstwa, a o wynikach jego działalności i nakładach z tą działalnością związanych.

Organy księgowości współdziałają ściśle z organami zaopatrzenia, produkcji i sprzedaży. Rejestrują, zestawiają i oceniają wyniki ich działalności.

W gospodarce planowej organy księgowości współdecydują o wykonaniu planu produkcji w przedsiębiorstwach wytwórczych a pla-

nu zbytu w przedsiębiorstwach handlowych. Dlatego wszystkie organy księgowości muszą działać sprawnie i bez zarzutu.

Dotychczasowe doświadczenia na odcinku sprawozdawczości finansowo-księgowej wskazują na to, że organy księgowości w niektórych przedsiębiorstwach nie stoją jeszcze na wysokości zadania, ani pod względem personalnym, ani organizacyjnym. Dużo do życzenia pozostawia fachowy poziom personalnej obsady i wydajność jej pracy oraz organizacyjna struktura samego organu jako tego, który ma obejmować całokształt rachunkowości przedsiębiorstwa.

Stanowiska kierownicze winni zajmować fachowcy z wykształceniem ekonomicznym-handlowym i odpowiednim doświadczeniem praktycznym. Personal wykonawczy winien być doborany pod kątem możliwości dalszego fachowego do-

Uregulowanie stosunków majątkowych pomiędzy polską ludnością rodzimą a osadnikami!

Wobec wątpliwości, jakie miały władze, powołane do rozstrzygnięcia sporów na tle majątkowym pomiędzy polską ludnością rodzimą (autochtoniczną) a osadnikami, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśniło, że przywrócenie posiadania mienia nierolniczego oraz wszelkie spory o własność lub odszkodowanie są rozstrzygane przez sądy powszechne.

Mienie nierolnicze władze administracyjne mogą przekazywać, po uprzednim wszakże stwierdzeniu w każdym poszczególnym wypad-

ku, że mienie to stanowi własność Państwa. Stwierdzenie własności Państwa powinno być dokonane z dużą ostrożnością, gdyż obalenie przesłanki, że nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa, pociąga za sobą komplikacje w normalnym toku akcji osiedleńczej i może narazić na straty dotychczasowych użytkowników. O ile zostanie stwierdzone, że nieruchomości jest przedmiotem sporu sądowego, należy postępowanie o przekazaniu mienia nierolniczego zawiesić aż do czasu ukończenia postępowania sądowego.

Ponadto Ministerstwo Ziemi Odzyskanych ustaliło, że wszelkie spory o nakłady, poczynione przez użytkowników mienia nierolniczego, powinny być rozstrzygane przez sąd.

Papieru i papeterii sprowadzono do Warszawy 26.000 funtów za 8.900 rubli.

O jakiegokolwiek równowadze bilansowej nie mogło być oczywiście mowy, do Prus i Austrii bowiem nie wywożono nic, poza zbożem, które szło na Gdańsk, przy czym eksport jego stale się zmniejszał, a jedynymi towarami, które szły z Kongresówki do Cesarstwa Rosyjskiego były niższe gatunki sukna, dywany, pojazdy, zakupywane głównie przez ziemiaństwo kresowe, fortopiany oraz pióra damskie i wojskowe. W wyrobie ich specjalizowało się kilka fabryk warszawskich, których „pióropusze” były szczególnie poszukiwane. Później rynek rosyjski zdobyło sobie obuwie warszawskie, bielizna oraz wyrobki platerowane. Początki wyimiany towarowej z zagranicą były bardzo skromne.

Gdy wspominamy te czasy i porównujemy je z dzisiejszymi naszymi osiągnięciami w tym kierunku, widzimy jaki wielki krok naprzód zrobiliśmy przez dzielenie nas od tamtego okresu 100 lat, dzięki temu oknu na świat, jakim jest morze i nasze porty.

Obsialiśmy żytem 4,342 tys. ha

Deficyt zbożowy wciąż jeszcze jest w Polsce problemem, którego dotychczas nie udało się w pełni pozytywnie rozwiązać. Siewy jesienne ub. r. pozwalały przypuszczać, że planowane zapotrzebowanie będzie mogło być pokryte. Niesprzyjające warunki atmosferyczne (mroz, susza) spowodowały zniszczenie zasiewów na ok. 20 proc. gruntów i ogólne obniżenie plonów do 8 q z ha. W sumie, tereny z których zebrano żyto w roku gosp. 1946/47 odpowiadają 75 proc. powierzchni obsiewanej przed wojną.

Przed wojną, średnio na głowę mieszkańca kraju, przypadało rocznie 190 kg. żyta. Chcąc obecnie osiągnąć ten poziom, przy ilczy 23 milionów mieszkańców, należałoby osiągnąć zbiór 4.370 tys. ton żyta. Orientacyjnie podawane wyniki jesiennej akcji siewnej wyka-

zują zwiększenie powierzchni obsianej żytem do 81 proc. obszaru przedwojennego i wynoszą 4.342 tys. ha. Przy znacznym, w porównaniu z ubiegłymi latami powojennymi, zwiększeniu powierzchni upraw nie zdołaliśmy jeszcze osiągnąć przedwojennej wydajności plonu z 1 ha, który wynosił przeciętnie 12,8 q. Jest to wynikiem braku odpowiedniej ilości siły pociągowej, wystarczającej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, niskiej jakości nasion i wreszcie niesprzyjających warunków atmosferycznych w roku ubiegłym. Jeżeli te warunki w roku gospodarczym 47/48 okażą się bardziej sprzyjające rolnictwu, możemy się spodziewać podniesienia plonu do ok. 10 q z ha. Poziom upraw w r. gosp. 1947/48 jest znacznie wyższy, a siewy zostały zakończone we właściwym czasie.

Aprowa zacia reglamentowana w roku 1948

W ramach aprowa zacji reglamentowanej obejmującej około 7 mil. obywateli przewiduje się w r. b. rozdział następujących artykułów

przemysłowych i żywnościowych; z artykułów przemysłowych rozdzielonych zostanie około 554 tys. ton mydła, 1.400 tys. ton węgla, 2 mil. par obuwia, 1.500 tys. mtr. materiałów wełnianych, 4 mil. mtr. płótna prześcieradłowego, 17 mil. mtr. płótna pościelowego; z artykułów żywnościowych przewiduje się rozdział 126 tys. ton mięsa i ryb, 64 mil. ltr. mleka, 10,3 tys. ton cukru, 50,4 tys. ton tłuszczu, 164 tys. ton (w przeliczeniu na pszenicę) maki, 37 tys. ton (w przeliczeniu na jęczmień) kasz, 600 tys. ton (w przeliczeniu na żyto) chleba, oraz około 1,7 tys. ton wyrobów cukierkicznych i ponad 3,5 tys. ton czekolady.

Marża zysku w handlu ziołami

Komisja Cennikowa Polskiego Związku Zielarskiego ustaliła ostatecznie marżę zysku brutto przy organizacji skupu ziół, która wynosi 25 proc. Handel hurtowy do cen punktów skupu doliczać może zysk brutto wynoszący 25 proc. i handel detaliczny do cen hurtowych dolicza zysk brutto 33 i jedna trzecia proc.

Wynalazek rolnika z Opolszczyzny

Zamieszkały w Korfantowie na Opolszczyźnie rolnik B. Stamirowski opatentował ostatnio wynalazek, upraszczający ogromnie prace przy wyorywaniu buraków. Chodzi o wyorywacz prostej konstrukcji, mogący być osadzony na każdym najzwyklejszym pługu kolejnym. Próby, przeprowadzone w majątku doświadczalnym w obecności komisji, której przewodniczył prof. dr Rosnowski z Centra Instytutu Nauki Gospodarczej Wiejskiej w Puławach — dały do bry wynik.

Wyorywacz B. Stamirowskiego przewyższa swoją prostą konstrukcją wszystkie dotychczasowe podobne maszyny i zastępuje pracę ręczną. Przy użyciu pary koni wykonuje na 1 ha pracę 20 ludzi. Przy obszarach oddanych pod uprawę buraków w Polsce (przeszło 200.000 ha), może to dać milionowe oszczędności.

Poństwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych

Powołany ostatnio do życia Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych zajmuje się pracami związanymi z opracowaniem naukowych metod hodowli i uprawy roślin leczniczych oraz racjonalnej eksploatacji, a w pierwszym rzędzie aklimatyzacją, selekcją i uszlachetnieniem roślin oraz współpracą z rol-

nictwem, leśnictwem i przemysłem na polu badań praktycznych w zakresie realizacji i unormowania wytwórczości krajowej środków leczniczych pochodzenia roślinnego.

Dyrektorem Instytutu mianowany został prof. dr. Strażewicz prodyktem Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

NOTATY STAREJ DATY

HANDEL ZAGRANICZNY WARSZAWY PRZED 100 LATY

W roku 1848 Warszawa na dzień 1 stycznia liczyła 166.997 mieszkańców. Uruchomienie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i powiązanie jej z kolejami pruskimi i austriackimi ożywiło znacznie handel zagraniczny. Przerzucając ciężar jego z Gdańska na Wrocław, Szczecin i Hamburg, które miały lepsze połączenia kolejowe i przez swoich agentów wędrownych szybko docierały do ówczesnego Królestwa Kongresowego, ożywiając jego handel.

Komory celne w Toruniu i Sandomierzu, straciły swą uniwersalność, obsługując jedynie rejony przygraniczne, cały zaś przywóz koncentrował się na komorze warszawskiej. Ważnym pośrednikiem w rozwijającym się eksporcie był Wrocław, z którym kupiectwo warszawskie pozostawało w stałym kontakcie.

Głównymi artykułami przywozu zagranicznego do Warszawy, jak to świadcza dane komory celnej w Warszawie z roku 1848 były t.zw. towary kolonialne — głównie spożywcze, jak wszelkiego rodzaju

przyprawy i przysmaki, oraz ryby, śledzie i delikatesy.

Wartość przywozu z zagranicy w roku 1848 oceniona została na 2.916.731 rubli srebrem, co w prze-rochowaniu dawało około 1.500.000 dolarów.

Drogą lądową, t.j. kolejami i przętami dostarczono towarów za 2.148.000 rubli. Wisłą zaś (z Gdańska) — za 768.000 rb.

Na sumy te składały się następujące ilości towarów, pochłanianych przed 100 laty przez Warszawę. Towary kolonialne 5.349.000 funtów (0,4 klg. — 1 funt); ryby, śledzie i konserwy — 10.108.763 funtów, kawa 532.000 funt., herbata 105.000 funt., cukier zagraniczny 2.400.861 funt., wino zagraniczne 355.000 litrów, porter, piwo angielskie i rum angielski 53.777 bu telek.

Drugą masową kategorię w imporcie Warszawy stanowiły przed 100 laty metale i wyroby metalowe oraz materiały budowlane, jak kamień, szkło itp.

Surowców metalowych i półfabrykatów sprowadzono do Warszawy w r. 1848 1.122.000 funty wartości 146.000 rubli, kamieni 209.000 funtów, szkła i fajansu — 76.000 funtów.

Na trzecią masową kategorię skła dały się:

Materiały bawełniane 258.385 funtów, wartości 172.431 rb., wełnia-

EUGENIUSZ CZARNOWSKI

MAGISTER EKONOMII

kapitan rezerwy W.P., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną, wieloletni członek, Przewodniczący Zarządu i Dyrektor Naczelny Spółdzielni „Grupa Techniczna” w Warszawie w latach 1939-40 i 1946-47, ostatnio członek Rady Nadzorczej, zmarł dn. 30.XII 1947 r., przeżywszy lat 43. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra w Warszawie, Plac 3 Krzyży, w poniedziałek dn. 5.I 1948 r. o godz. 11-ej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W Zmarłym tracimy oddanego i pełnego poświęcenia człowieka, swiętego i niezawodnego doradcę, szczerze oddanego i nieodżałowanego koleżę. RADA NADZORCZA, ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA CZŁONKOWIE I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „GRUPA TECHNICZNA”.

42827-0

KAZ. POL.

Od Szczecina do Stargardzkiej Katedry

(Korespondencja własna)

Szczecin jest miastem doskonale przemyślanym urbanistycznie przy architekturze bez wyrazu. Przekonać się o tym można zwiędzając poszczególne dzielnice.

Zjeżdżamy oto w dół, do Odry. Dzięki społecznej akcji odgruzowania Placu Żołnierza i zburzeniu w przyszłości brzydkiego teatru, stojącego na wyspie między dwiema ulicami, odsłoni się widok na zamek i port.

Po prawej stronie dwunastowieczna budowla piastowska, a po lewej piękny stary gotyk kościoła św. Jana i zabezpieczone ruiny kościoła św. Jakuba. Widok na Odrę i port to akcent, świadczący, że Szczecin — miasto portowe — jest oknem zwróconym ku morzu. Jedziemy wzdłuż brzegów Odry, przyszłej dzielnicy przemysłowej. Znaczące różnice poziomów dają miastu piękne efekty rozwiązań urbanistycznych.

Na zamku trwają prace zabezpieczające. W czasie porządkowania dziedzińca odkryto fragment wieży z XII wieku i część drewnianej osady słowiańskiej z X wieku. Natrafiam na dzielnicę gruzów. Widzę ją odbudowaną w przyszłości w myśl planu, opracowanego przez Miejscowy Urząd Planowania Przestrzennego. Pragnę widzieć miasto takim, jakim jest dziś i jak będzie wyglądać w przyszłości.

PLANY ODBUDOWY

W miejscowym Urzędzie Planowania Przestrzennego inż. Ciborowski pokazuje mi mapy, plany i uśredniające szczegółowych objaśnień. Wzdłuż Odry powstanie zatem przemysłowa część miasta, główna arteria komunikacyjna, pas zieleni i dzielnice mieszkaniowe. Ulokowane są zakłady przemysłowe między wodą a szlakami komunikacyjnymi, ułatwi transport surowców i fabrykatów.

Centrum miasta to przyszły ośrodek dyspozycji administracyjno-biurowej i handlowej. Wiąże się konstrukcyjnie z mieszaną dzielnicą mieszkaniową usługową. Powstaną tutaj osiedla mieszkaniowe. Bulwar nad Odrą ma być rozszerzony trzykrotnie.

PLANY KOMUNIKACYJNE

Dowiadujemy się, że budowa mostu na Regalicę skróci drogę pociągniętą do miasta o 6 km. Jednym z przyszłych problemów Szczecina jest budowa tamy na Zalewie i skrócenie drogi do Świnoujścia z 113 km. do 63 km. Komunikacja miejska łączy trasą Północ-Południe S-N oba odległe krańce miasta. Wszystkie dzielnice mieszkaniowe połączone są z centrum i

ośrodkami pracy siecią tramwajów i autobusów.

NOWE MIESZKANIA

W 1948 r. między innymi ma być wyremontowane 250 mieszkań na Gumińcach. Przybędzie kilkadziesiąt mieszkań w dzielnicy Pogodne i całe osiedle pracownicze przy remontowanej obecnie fabryce benzyliny syntetycznej w Policach.

W remoncie znajduje się instytut rzemieślniczy. Od tygodnia rozpoczęli w nim naukę chłopcy w dwuletniej szkole budowlanej prowadzonej przez Ministerstwo Odbudowy.

W PORCIE

W porcie w 1948 r. ma być ustawiony taśmowiec dla ułatwienia przeładunków węgla i mają być rozbudowane baseny węglowe. W dalszym etapie będą rozbudowane bocznicie kolejowe o ciągłej długości około 240 km. dla ułatwienia przeładunku węgla. Dziś przeładunek węgla wynosi pół miliona ton, w przyszłym roku ma dojść do 5 miliardów, a po tym będziemy już tylko eksportować fabrykaty. W Szczecinie spotykają się dwa elementy, z jednej strony węgiel z kraju, z drugiej — ruda i papierówka ze Szwecji. Miejscem przeróbki jest Szczecin. Obecnie huta Stołczyń idzie na jednym piecu, drugi jest w remoncie. Przewidziane jest zużycie żużla do produkcji cementu i nawozów sztucznych.

Badając plany odbudowy, oglądamy pierwszą nowoczesną salę kinową Szczecina „Colosseum” na ponad 1.200 osób, całkowicie wyremontowaną salę Banku Polskiego i cały szereg obiektów, będących w odbudowie i przeznaczonych do przyszłego remontu.

POZA MIASTEM

Wyjeżdżamy z miasta. Szosa łączy w słońcu, oziminy są szmaragdowo zielone, poprostu pachnie wiosną. Po obu stronach szosy uroczyste osiedla mieszkalne — jednorodzinne domki o czerwonych dachach wyglądają jak domki krasnoludków.

Zbliżamy się do mostu. Tu pracują tężni pełną parą. Most zachodni — dwa przęsła zbliżają się do siebie. Ludzie jak mrówki obsiedli żelazną konstrukcję. Drewniany most równocześnie kolejowy i kolejowy, po którym wolno jedziemy, drży.

Most zachodni ma być gotowy 15 lutego — most wschodni 15 marca.

Za mostem osiedle mieszkaniowe Podejuchy Zdrój. Prawie wszystkie budynki są zabezpieczone. Zabezpieczenia prowadzi Woj. Wydział Odbudowy z kredytów Min. Odbudowy. Wszystkie budynki są

znaczone. Inżynier Kędziński objaśnia mnie. Z — zabezpieczenia R — rozbiórka, Od. — odbudowy i W — wyburzenie. Teraz widzę konkretnie na czym polegają zabezpieczenia i jak ważnym jest ich wykonanie. Pokrycie dachu, zabicie wypalonych okien, załatwienie dziur i budynek może spokojnie czekać na przyszłą odbudowę nie ulegając dalszemu zniszczeniu. Naokoło mnóstwo domów do odbudowy. Niestety nie wszystkie zabezpieczone ze względu na brak wystarczających kredytów.

Patrzę na stopień zniszczeń warszawskimi oczami i widzę, jak jest mały, ile tu jest do odbudowy, ile tu jest drobnych remontów, ilu ludzi znalazłoby pracę i nie moge powiedzieć inaczej, tylko piękny, czerwony, własny dach nad głową.

WSPANIAŁY WIDOK

Skracamy w prawo i niespodzianka. Prześliczne lazurowe jezioro otoczone mieszanym lasem. Obok willa jeszcze w dobrym stanie i rozległy widok na Szczecin. Szczecin z tępych wieżami kościoła św. Jakuba i ze strzelistymi wieżyczkami gotyckich kościołów Szczecina o wielkich monumentalnych gmachach, — w porcie maszły okrętów — woda jest błękitna — a miasto w złotej mgle. Po prostu nie mogę się rozstać z tym widokiem.

Wjeżdżamy w miasto Zdrój. Znowu dużo domów zabezpieczonych. Trochę wyremontowanych domowym sposobem. Niektóre kominy dymią. Zwiędzamy, odbudowaną przez Wojewódzki Wydział Odbudowy Min. Odbudowy szkołę budowlaną — ma być otwarta 15 marca, tymczasem w niej pracują.

Montuje się centralne ogrzewanie, wstawia szyby, stolarnie pracują. Obok budynek przeznaczony na bursę i domek kierownika szkoły. Uczniowie w ramach szkolenia będą rozbierali nienadające się do remontu domy i przede wszystkim wybudują sobie hale warsztatowe. Mijamy Dąb.

ODBUDOWA WSI

Znowu osiedle mieszkaniowe i fabryka beczek w ruinach. Po tym tablica „Odbudowa wsi systemem gospodarczym, prowadzona przez Wojewódzki Wydział Odbudowy”. Pola są zielone i gdzieś niedługo z kominów chat dymy — ziemia żyje, większość pól jest zasianych, reszta czeka na osiedleńców.

Przejeżdżamy nad autostradą Berlin — Gdańsk. Budynki administracji nie zabezpieczone.

Reptowo — fabryka celulozy w dobrym stanie. Niezniszczono połączenie wodne i rynny do celulozy.

Obok w lesie piękne osiedle mieszkaniowe. Wszystko martwe.

KU STARGARDOWI

Szosa rozgałęzia się Pyrzyce — Stargard. Jedziemy na Stargard. Znowu osiedla przeważnie zabezpieczone i zamieszkałe i wreszcie z daleka miasto.

Patrzę na żyjące miasteczko, mijamy dwie stare wieże i fragmenty murów obronnych i wreszcie katedrę. Otoczona gruzami starego miasta, prześliczna o jednej tepej wieży, strzelistych lukach, pięknych rozetach w sklepieniu. Specjalnie ładny prawy portal.

Jest sobota. Wypłata. Majster Szymański wypłaca robotnikom swojej brygady tygodniowy zarobek. Część z nich zabezpiecza katedrę. W grube palce kolejno biorą cienkie papierki banknotów. Te grube ręce pieczołowicie naprawiały delikatne filarki strzelistych okien, — rozety sklepienia. Wypłata skończona.

W STAREJ KATEDRZE

Jest już zachód. We wnętrzu katedry prawie zmrok. Majster Szymański objaśnia mi jak przesunąć wysokie obrzucenie rusztowanie przez całą długość kościoła dla obniżenia kosztów zabezpieczenia.

— Musi pani wejść na dach i zobaczyć co robimy teraz. — Wchodzimy w ciemne wnętrza schodków. Wąziutki średniowieczne schodki — jest ich chyba tysiąc — od czasu do czasu wąskie okienka i promień zachodzącego słońca zna czy stary mur złotą klingą. Jesteśmy na górze. Zrobiło się cudownie jasno. Nade mną niebo, a wokół piękna ziemia szczecińska.

Sklepienie dachu ściągnięte jest żelaznymi obręczami. W cemicie tablica: murarz Ratajski Michał i Lewin Feliks — to oni na zawrotną wysokość łatali dziury sklepienia. Dalej tablica Władysława Szymańskiego, organizatora wszystkich prac.

— „Teraz, wczoraj obchodziliśmy wiankowe”.

Nad moją głową wisł wianek. Z dołu to był mały wianuszek, teraz jest to wielka tarcza otoczona zielenią i wstążkami o barwach narodowych „Szczęść Boże w odbudowie Ojczyzny — Kierownictwo robót arch. Kędziński”.

Owiewa mi głowę wiatr ze wschodu, — więc to wiatr z centralnej Polski. Wszyscy robotnicy i inżynierowie, z którymi się zetknęłam — to warszawiacy. Mają wielki entuzjazm dla pracy, który robi cuda. Przywiązali się już do tej ziemi, ale często z tęsknotą zwracają oczy ku Warszawie.

JOANNA STEIN

Streptomycyna dla 150 dzieci

W związku z wiadomościami o transporcie 30 kg streptomycyny, Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości, że streptomycyna została zamówiona w Ameryce i otrzymanie jej spodziewane jest w niedługim czasie.

Streptomycyna przydzielona będzie dla chorych dzieci, znajdujących się w klinikach uniwersyteckich. Skorzysta z niej około 150 dzieci, chorych na zapalenie opon mózgowych na tle gruźlicy i gruźlicę rozsianą t.z.w. „prosówkę”. Aby działanie streptomycyny było skuteczne musi być ona stosowana przez czas dłuższy, przyczem dziecko musi otrzymać około 450 gr. tego leku.

Na razie więc Ministerstwo Zdrowia nie będzie mogło zaspokoić w całości naszych potrzeb, gdyż brak tego środka odczuwa również światowy rynek farmaceutyczny.

Roczny plan wykonano

W dniu 22 grudnia Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy wykonała plan roczny osiągając produkcję wartości 3.000.000 zł., oraz ilość 60.270 sztuk liczników wyprodukowanych, wobec zaplanowanej ilości 60.000 sztuk.

Nowy Kalendarz Warszawski

Nakładem Towarzystwa Gniazd Sierocych (w Krakowie) wydany został Kalendarz Warszawski na rok 1948. Kalendarz ten wyróżnia się bardzo dodatnio od innych tego rodzaju wydawnictw. Przede wszystkim więc cechuje go bogato ilustrowana i bardzo obszernie potraktowana kronika Warszawy. Kronika Polski i całego świata poświęcono również sporo miejsca. W ten sposób cały rok ubiegły przedstawiony został w krótkich notatkach, rysunkach i zdjęciach fotograficznych. Szkoda jednak, że autorzy kalendarza nie umieścili w nim kroniki najważniejszych wypadków dotyczących Warszawy a datujących się od momentu powstania miasta.

Kalendarz Warszawski zamieszcza poza tym ankietę zawierającą wypowiedzi wybitnych literatów, dziennikarzy i poetów na temat „Dlaczego właśnie Warszawa?”.

Kalendarz przynosi również szereg zdjęć, nigdzie jeszcze nie reprodukowanych, a więc obrazki z Warszawy pod okupacją, niezwykle oryginalne zdjęcia z tego okresu dokonane przez „zrzutka”-spadochroniarza, zdjęcia z walk powstania warszawskiego, wreszcie zdjęcia z grobów wielkanocnych, corocznie urządzanych w kościele św. Anny w okresie okupacji.

Kalendarz liczy 400 stron druku i prawie tysiąc ilustracji.

»Myszy i ludzie«

Film amerykański na podstawie powieści Steinbecka

Scenariusz tego filmu powstał na podstawie napisanej w r. 1937 powieści znanego pisarza amerykańskiego Johna Steinbecka. Wielką poczytność i wybitne stanowisko w współczesnej literaturze amerykańskiej zdobył Steinbeck głównie dzięki powieściom o tematyce społecznej, których wspólnym tonem jest walka z wszystkim czołowiekiem przez człowieka. Są to powieści realistyczne, czerpiące materiał z jaskrawości życia amerykańskiego, przedstawiające w sposób niezwykle plastyczny wady kapitalistycznego ustroju USA na przykładach ludzi pokrzywdzonych przez ten ustrój. Twórczość Steinbecka jest tragicznym obrazem przeważnie kalifornijskich środowisk robotniczych. Ostra krytyka kalifornijskich wyszkwiczy w powieści „In Dubious Battle” (1936) spotkała się z protestem środowisk krytykujących. Przedstawiła historię strajku sezonowych robotników. Powieść pod tytułem „Myszy i ludzie” („Of Mice and Men”, 1937) ma za temat żalony los robotników rolnych. Ostatnią z cyklu powieści społecznych, napisaną w r. 1939 „The Grapes of Wrath”, nazwano w Ameryce „Chatą wuja Toma” XX wieku. Powieść ta wstrząsnęła opinią amerykańską przez jaskrawość zarysowanych w niej problemów społecznych.

Steinbeck jest pisarzem bardzo poczytnym. Tajemnica tej poczytności tkwi w nieprzeciętnej zdolności kreślenia wyrazistych charakterów i sytuacji oraz w doskonałej znajomości tematu, gdyż Steinbeck poznał stosunki w kalifornijskich gospodarstwach rolnych z własnych przeżyć długoletniego farmera.

Pierwszy wielki sukces literacki przyniosła temu pisarzowi wydana w r. 1933 powieść pt. „To a God Unknown”, przedstawiająca tragiczny los starego wieśniaka-sa mójcy. Odtąd już we wszystkich prawie utworach Steinbecka zaznacza się skłonność do zajmowania się ludźmi w pewnym stopniu upośledzonymi pod względem psychicznym, do przedstawiania w związku z tym scen niezwykle i wstrząsających, do kreślenia konfliktów psychologicznych i moralnych na tle krzyżowania się rozmaitych ras: Indian, Murzynów i Europejczyków. W świetle całej twórczości Steinbecka krystalizuje się piękna sylwetka duchowa tego pisarza, którego cechą najistotniejszą jest głęboko przeżyty i odczuty humanitaryzm.

Bogactwo realiów życia i plastyczna sytuacja w powieściach Steinbecka musi silnie oddziaływać na wyobraźnię ludzi filmu dla których utwory tego pisarza stanowią wyjątkowo pełne źródło scenariuszy.

Nic dziwnego, że „Myszy i ludzie” nie są pierwszym filmem, zrealizowanym na podstawie powieści Steinbecka, jakkolwiek tematy w nich poruszane obnażają w sposób bezwzględny współczesną rzeczywistość amerykańskiego życia społecznego, a zatem pokazują tę rzeczywistość w świetle wyjątkowo ponurym.

Tematem filmu jest dola dwóch sezonowych robotników rolnych, dwóch przyjaciół, z których jeden to człowiek upośledzony umysłowo i żyjący pod obuchem manii prześladowczej. Tą manią jest marzenie o wizerowej farmie królików, marzenie pochłaniające go prawie bez reszty i wyrażające tęsknotę ludzi wyszkwiczy, źle traktowanych do spokojnego życia we własnej zagrodzie. Tym bezradnym o brzymem Lennie obdarzonym wyjątkową siłą fizyczną opiekuje się w sposób wzruszający jego przyjaciel Jerzy. Wspólnie szukają pracy, wspólnie żyją w marnych warunkach i układają niedoścignione plany kupienia własnego domku z ogrodem. W miarę rozwijania się akcji filmu dołączają się do nich jeszcze inne postacie: bezzębny staruszek-robotnik Candy i żyjący w izolacji Murzyn, stęskniony za ludz kim towarzystwem. Tragiczny los tych istot urasta do miary symbolu sponiewierania i krzywdy. To jest główny motyw narzucony wyobraźni widza w sposób bardzo sugestywny przez znakomitego reżysera Lewis Milestone'a. Cały wątek dramatyczny, zakończony zamordowaniem anormalnego siłacza

przez jego przyjaciela, niesamowity spłot wydarzeń, których źródłem jest psychiczne zbrocenie — składa się na ponurą i przyciążającą atmosferę tego filmu wstrząsającego do głębi swoim tragizmem, lecz oddziałującego w sposób potężny. Jest to bowiem wspaniałe dzieło filmowe o wielkich wartościach artystycznych i szerokim oddechu reżyserskim.

Milestone pokazuje ludzi w działaniu, a każdy czyn ma mocne uzasadnienie w wyraźnie nakreślonym charakterze danej jednostki. Portrety poszczególnych postaci są wyraziste i pełne. Czołową postacią robotnika Lennie przedstawia reżyser tak dokładnie, że żaden jego czyn, nawet zamordowanie kobiety w stajni, nie zaskakuje widza, który od tego człowieka może oczekiwać wszystkiego. Taki konsekwentny rysunek czołowej postaci jest oczywiście w dużym stopniu zasługą świetnego aktora Lon Chaneya juniora, który w sposób godny podziwu umiał wywołać głębokie współczucie dla sponiewieranego przez los człowieka. A przecież bar dzo łatwo było tu o potknięcie się w kierunku groteski, wywołującej tylko śmiech. W tej zdecydowanej wierności dla realizmu przez wszystkie części filmu trzeba od czytać zestrojenie się reżysera z tekstem powieści Steinbecka oraz dobrą wolę wydobywania jej najistotniejszych wartości społecznych i psychologicznych.

Burgess Meredith jako przyjaciel — opiekun dał kreację pełną prostoty i pogłębiającą. Trzeba by

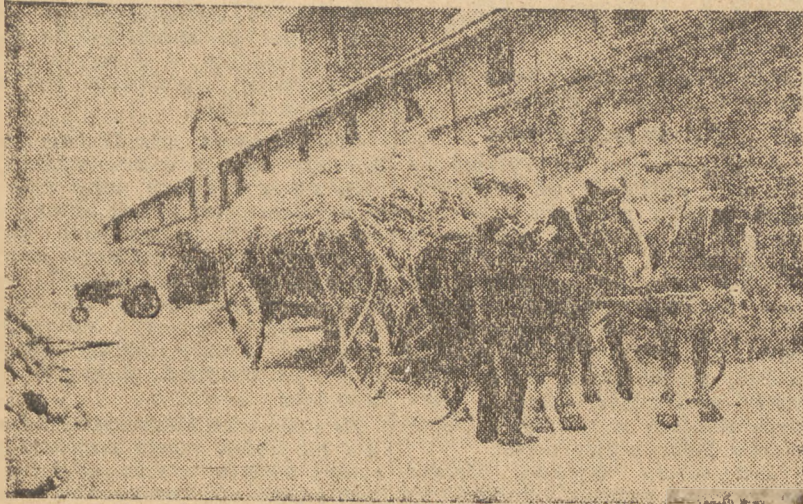
przepisać z ekranu prawie wszystkie nazwiska aktorów, by dać pełną ocenę poszczególnych scen skomponowanych w sposób inteligentny i żywy. Zarówno wnętrza, jak i plenery zachwycają plastyką i dokładnością roboty fotograficznej. Sytuacje zająbiają się wzajemnie, akcja toczy się wartko, każda scena jest dobrze przemyślana i uzasadniona. Zdłuzenie prawdy życiowej każe zamyślić się nad losem żyjących na ekranie ludzi. To jest właśnie triumf realizatora filmowego i tajemnica sugestywności prawdziwego dzieła sztuki. Zmagając się z trudnym materiałem tematowym, Milestone osiągnął wielki sukces, gdyż udało mu się odsłonić kulisy społecznej krzywdy, a to było główną myślą Johna Steinbecka w powieści „Of Mice and Men”. Film ten jest więc przykładem ze wszech miar udanej transplantacji utworu powieściowego na ekran, a tego rodzaju osiągnięcia należą do rzadkości.

Nie jest to jednak film łatwy. Wymaga od widza skupienia myśli, zrozumienia problematyki społecznej, a jednocześnie pewnej dozy wrażliwości artystycznej, by mógł w pełni ocenić estetyczne walory poszczególnych scen. W amerykańskiej produkcji filmowej „Myszy i ludzie” są ośniewającym zjawiskiem artystycznym. Są owocem wielkich możliwości technicznych i materialnych wspomagających oryginalną myśl twórczą filmowego reżysera.

ZOFIA KARCZEWSKA-MARKIEWICZ

Przywiezli krowy

(Korespondencja własna)

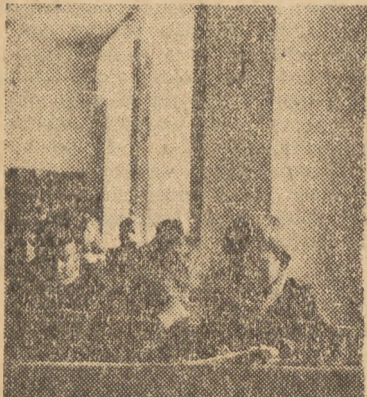


Przyjechała „aprowizacja“ dla „Szwedek“. Nadodrzańskie siano smakuje im wysmienicie.

Za Gryfinem skończyła się mapa, no i rób co chcesz... Szczęściem łapiemy jakąś furmankę wiozącą buraki do cukrowni.

— Daleko do Lubicza? — Lubicz...? Zaraz, zaraz, to tam chyba, gdzie te krowy przywieźli. I tu nasz informator zamiast określić położenie majątku w terenie, zaczął cmokać, ochać i achać, zachwycając się tajemniczymi dla nas krowami. Sława krów zdążyła obieć cały powiat gryfiński — pytając o nie po drodze, trafiliśmy pod same bramy majątku. Wspaniała busola nie ma co mówić...

Wspomniany transport był nadzsił do majątku przed dwoma tygodniami. Sześćdziesiąt sztuk wraz z jałowizną. Piękne okazy. „Szwedki“, roste, o szerokich zadach, pięknej linii grzbietu... Zeby ocenić należyte zalety tej krowiej urody, trzeba naprawdę znać się na tym. Inż. Phull — administrator majątku — jest nie tylko znawcą, ale miłośnikiem obory. Jeszcze nie zdążył się nacieszyć „swoimi“ krowami. Wyobraźcie sobie, że nawet zmienił lokal — „urzęduje“ w oborze. Pracownicy folwarczni śmieją się z pana inżyniera, który codziennie asystuje przy toalecie krowich ogonów. Ale — co tam dużo gadać — w du-



Małe szkraby z Lubicza u Odra poznają sztukę czytania.

chu podziwiają tego człowieka. Wynaga od innych, ale i sam haruje od świtu do nocy. Zna się na wszystkim. Można się od niego dużo nauczyć.

Maj. Lubicz jest gospodarstwem stosunkowo bardzo młodym. PNZ przejęty go od wojska dopiero wiosną ub roku. Nie wiadomo było, od czego zacząć, za co się chwycić, tyle roboty naraz zważyło się na barki pracowników i kierowników.

— Jakoś tam pomalutku dało się wszystkiemu radę — mówi pan inżynier.

O tym „pomalutku“ można by napisać całą historię. Tylko, że ci prości ludzie zatrudnieni przy obrokowaniu koni, karmieniu bydła czy wyrzucaniu nawozu z obory, nie mają czasu na opowiadania.

— Co tam pisać o takich rzeczach. Wiadomo, gospodarskie sprawy.

Jeżeli jesienią ub. r. maj. Lubicz mógł zebrać plony jarych i okopowych z 460 ha, w tym 10 ha buraków cukrowych — to już chyba starczy za wszelkie pochwały. Tu trzeba zaznaczyć, że zbiory buraków cukrowych dały po 383 q z hektara. Z wykopkami było bardzo ciężko. Mało ludzi, jeszcze mniej maszyn. Zanosilo się na to, że ziemniaki i buraki cukrowe będą „zimowały“ w gruncie. Ale jak się ma dobrych sąsiadów, nie ma rzeczy niemożliwych. Strażacy z Widuchowa wykopali buraki, dzieciarnia ze szkół powszechnych uporowała się z ziemniakami. Wszystko jak należy i w swoim czasie. Dzięki temu można było plan się wu ozimych (200 ha) przeprowadzić bez zastrzeżeń. Ale powróćmy do krów, które mimo wszystko stanowią w majątku centralny punkt zainteresowania.

Dopóki nie było krów, ludzie oracowali, ale... Co tu dużo gadać. W pojęciu naszego chłopca krowa jest symbolem stabilizacji gospodarczej. Koń, świnia, kura — to jeszcze nie wszystko. Krowa, krowa i jeszcze raz krowa.

— Kiedy nadeszły krowy — mówi jedna z dojarek — człowiek naprawdę poczuł, że ma grunt pod nogami. Weselej się zrobiło na naszym gospodarstwie. Trzeba było zobaczyć, jak te krowy wyglądały po morskiej podróży. Wychudzone, zawszone, żal patrzeć. A dziś — cacka!

Fornale oczywiście woła swoje konie — „Duńczyki“, jak smoki — jest ich w Lubiczu 46 sztuk. No, ale do obory też lubią zglądać i przyglądać się temu „babskiemu“ gospodarstwu.

Cóż można jeszcze powiedzieć o Lubiczu? Zobaczy się na wiosnę, co i jak. Teraz, jak zwykle zimą w gospodarstwie rolnym. Starsi pracują w stajni, oborze, warsztatach stolarskich i kowalskich — reperują, majstrują, by na wiosnę było wszystko przygotowane jak należy. Młodzi — uczą się. Sześćdziesięciu małych szkrabów o burych, siwych, niebieskich i piwnych oczach śleczy nad książkami w folwarcznej szkółce.

Czym myśli zostać w życiu ten mały Rysiek o inteligentnej twarzy i oczach dorosłego człowieka? Albo ten Janek - Śmieśzek z pyrkowatym noskiem? Albo ta Zosia o dziwnie regularnych, jak na chłopskie dziecko, rysach twarzy? Bóg tam wie... Pewne jest jednak, że wyrosną z nich ludzie — wzrastają bowiem w atmosferze pracy i szacunku dla niej. (mil.)

Przemysł chałupniczy w Żywiecczyźnie

(hs) Ludność, zamieszkująca okolice Żywca, a zwłaszcza w Pilsku i sąsiedztwie Babiej Góry, już od dawna nie mogła wyżyć z ubogiej górskiej gleby i trudniła się wyrobem artystycznych przedmiotów z zakresu galanterii drzewnej oraz wyrobów koszykarskich z wikliny. W okresie przedwojennym powstał tutaj szeroko rozwinięty przemysł chałupniczy, obejmujący całe rodziny miejscowych górą, którzy wyrabiali wiklinowe meble ogrodowe, kosze, przybory gospodarstwa domowego, zabawki itp. przedmioty, które znajdowały chętnych nabywców nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Obecnie przemysł chałupniczy wraca do swej dawnej pozycji, dając miejscowej ludności sposobność do zwiększenia swych dochodów i podwyższenia stopy życiowej.

Celem stworzenia dla tej produkcji chałupniczej należyte zorganizowanej możliwości jak najszerszego zbytu, utworzono niedawno w Żywcę powiatową spółdzielnię przemysłu chałupniczego. Spółdzielnia ta za pomocą szerokiej sieci własnych placówek skupu, rozsiągniętych po całej żywiecczyźnie ułatwia chałupnikom zbywanie ich towarów oraz likwiduje dotychczasowy skomplikowany łańcuch po-

Pierwsze w Polsce Studium Literackie dla młodych pisarzy

Departament Literatury i Książki Min. Kultury i Sztuki zorganizował pierwsze w Polsce Studium Literackie dla młodych pisarzy. Otwarcie Studium nastąpi w Nieborowie w niedzielę dnia 11 bm.

Program prac Studium, które trwać będzie 8 dni obejmuje: referaty o zagadnieniach ideologicznych i technicznych literatury; seminaria analityczne (przeprowadzanie analizy odpowiednio dobranych tekstów dla zilustrowania podstawowych przeobrażeń literatury; pogadanki starszych literatów na temat ich własnego warsztatu pisarskiego; o-

mawianie istniejących wypowiedzi na ten temat.

W ramach prac Studium poruszane też będą zagadnienia techniki scenariusza filmowego ilustrowane przykładowo pokazami najlepszych filmów zagranicznych oraz krótkometrażówek polskich opartych na materiałach literackich.

Wśród kilkunastu wykładowców Studium znajdują się najwybitniejsi przedstawiciele piśmiennictwa polskiego.

Udział w Studium zgłosiło 45 słuchaczy, początkujących pisarzy z całej Polski.

Walny zjazd kolejarzy z całej Polski

W dniach 12, 13 i 14 stycznia odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów kół Związku Zawodowego Kolejarzy z całej Polski. W zjeździe weźmie udział 1.300 delegatów przedstawicieli 281 kół terenowych.

Na zjazd zaproszeni są przedstawiciele Związków Zawodowych

Kolejarzy m. in. — Związku Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Włoch.

Szczególną uwagę poświęci zjazd omówieniu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie.

Walny Zjazd zakończą wybory nowego Głównego Zarządu Z. Z. K.

Zakończenie odbudowy mostów na drodze Kraków-Zakopane

31 grudnia br. oddany został do użytku publicznego ostatni z odbudowywanych mostów na szlaku Kraków — Zakopane, mianowicie most w Lubniu. W ten sposób oddano do ruchu na linii Kraków-Zakopane w ciągu 1947 r. 6 zniszczonych w czasie wojny mostów: w Tencynie 28 mtr. długości, wiadukt w Chabówce — 254 mtr. dłu-

gości, w Klikuszowej — 35 mtr. dług., w Nowym Targu na rzece Czarny Dunajec 30 mtr. dług. i w Białym Dunajcu 30 mtr. długości.

Odpowiedzi redakcji

Presimy o nienadsyłanie nam znaczków pocztowych: Odpowiedzi listownych udzielamy jedynie w wyjątkowych wypadkach.

P. Stefan Z. — Ciechocinek. Dwa letnie gimnazja rolnicze dla dorosłych mieszczą się m. in. w Chodzieży (p-ta i stacja kolejowa w miejscu) oraz w Przygodzicach (pow. ostrowski).

Gimnazjum rybackie — Sieraków. Szczegółowych informacji mogą udzielić dyrekcje tych szkół.

P. W. G. — Ornet. Jak Pani zauważyła, wiersz nie drukujemy w naszym piśmie. Co mamy zrobić z nadesłanym nam zeszytem?

P. R. Witkowski — Warszawa. Rozumiemy pańskie rozgoryczenie. Może Pan zechce odwiedzić naszą redakcję (pokój nr 18) między godziną 12 a 14. Gdyby to Panu nie odpowiadało, prosimy o podanie listownie konkretnych faktów, jakie miały miejsce ostatnio podczas pełnienia służbowych obowiązków.

Konkurs PCK na plakat propagandowy

Zarząd Główny PCK ogłasza konkurs otwarty na wykonanie plakatu propagandowego, trójbarwnego o formacie „a“, dotyczącego działalności PCK, a mianowicie: walka o pokój, współpraca z Czerwonymi Krzyżami państw słowiańskich, współdziałanie w akcji repatriacyjnej i reemigracyjnej Polaków z zagranicy, szkolenie sanitarne, walka

z chorobami społecznymi, przewóz chorych, akcja krwiodawstwa, pogotowie na wypadek klęsk społecznych i żywiołowych, akcja opiekuńcza, informacje i poszukiwania.

Termin nadsyłania prac I. II.48 r. I nagroda 40.000 zł, II — 25.000 zł.

Poza tym Zarząd Główny PCK zastrzega sobie prawo poczynienia zakupu prac nienagrodzonych wg. umowy.

Sąd konkursowy składać się będzie z 5 osób: 2-ch przedstawicieli świata artystycznego i 3-ch przedstawicieli PCK.

Akcja stypendialna Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W bież. roku szkolnym 1947/48 Związek Uczestników Walki Zbrojnej powiększył ilość stypendiów dla uczącej się młodzieży zrzeszonej w Związku o 100 proc.

Młodzieży akademickiej przyznano 384 stypendia po 3.000 zł. mies. każde, młodzieży szkół średnich — 403 stypendia po 2.000 zł. mies., zaś dla rodzin dzieci szkół powszechnych 303 stypendia po 1.000 zł., przeznaczone na pomoce szkolne.

Loteria PZZ przedłużona

Fanty wartości 3 milionów zł. Ciągnięcie wielkiej loterii fantowej zorganizowanej przez Polski Związek Zachodni za zgodą Generalnej Dyrekcji Pol. Monopoli Loteryjnego zostało przesunięte na dni 29, 30 i 31 stycznia br. Cena losu wynosi 100. Ogólna wartość wygranych sięga 3 milionów złotych.

ANTONI KOPEĆ

Paradoksy Hajnówki

Pociąg z Białowieży przybywa ok. godz. 7 rano. Odczepiają parowóz i zaczynają się przetoki. Ludzie nie posiadający żadnych spraw poważnych uchylają firanek i wyglądają na stację za każdym sygnałem. Potem ktoś ze stacji daje jakieś znaki, następnie wysypują się z domów pasażerowie. Najpierw starsza generacja i pięć piękna. Następnie, już niemal w ostatnim momencie, wypadają z siedlisk korpulentne dryblasy. Drożka do stacji zamienia się w bieżnię - arenę. Przechodnie z dala ustępują drogę, by nie wpaść pod nogi tej kawalkady.

Jeżeli zadamy sobie trudu wyruszenia w ślad za nimi i jeśli uda nam się pozyskać ich zaufanie to wypowiedzą swoje troski. Jeżdżą po jarmarkach do Zambrowa, do Suwałk, do Łomży. Dziw się, jak to jest możliwe? Żyto było już na pieć i pół, już psiakrew. W Suwałkach jest na 3200 Spółdzielnie sprzedają makę po 40. Chyba tego nie na długo starczy? Ale tymczasem cena spadła i jakby tak się miała utrzymać dalej, to by „człowiek“ był stratny.

Były czasy, że interes można ku

było robić, a dziś „niestety“, odpłynęła już mętna woda. Taka np. wieś Suchowola, dawniej jedna wielka bimbrownia, a dziś budują tam dom ludowy i zakładają u siebie kulturę. Można by jeszcze majdan (smolarnie lub terpentyniarnie) budować, ale gadają, że...

Właśnie te majdany to na pół złodziejski proceder, któremu ugruntowujący się porządek i spokój wroży niechybny koniec jego niezdrowej prosperity.

Podobno ta niezdrowa inicjatywa, jak zły duch, krąży jeszcze wokół hajnowskiego tartaku. Opowiadali robotnicy o pewnych drobnych koncesjach na cenny jak kruszec materiał puszczański. Dowiedzieć się czegoś konkretnego niepodobna, bo sprzedaje te tłumacząc poleceniami z góry. W każdym razie, kiedy styży się o rozbudowie Państw. Terpentyniarni, która wskutek braku organizacji zbytu zatrzymała swoją dotychczasową produkcję, to widać tu, że i po stronie przemysłu leśnego panuje wyraźne pomieszenie pojęć.

W budynku dyrekcyjnym niedługo pierwszego w Europie tartaku natrafiłem na niesłychany

brud w pewnej ubikacji. Po prostu hańba. Jeden z kierowników tego zakładu pocieszał mnie nadzieją, że to się usunie w najbliższym czasie, bo już inspekcja sanitarna zwróciła na to uwagę.

Miejscowi „mieszczanie“ mają krok do puszczy. Zwoją sobie stamtąd gałęzie na opał. Obok oblepionej nawozem szkap, w utyłanych buciskach idzie jej gospodarz. Dziwić się tu wypada doprawdy zbyt tolerancyjnemu stanowisku miejscowej milicji, bo przecież, jak tego dowodem jest przykład z dyrekcją tartaku, wystarczy tylko zwrócenie uwagi.

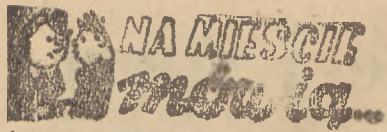
Wzorem uproszczonej roboty jest praca aprowizacji białostockiej. A więc, telefon do Hajnówki: — Przyjeżdżajcie jutro po prowiant, bo się mięso psuje. Następuje zaraz podobny telefonogram do dyrekcji fabryk: — Zbierajcie natychmiast kupony! Przy takim pościechu wielu robotnikom, którzy mieszkają dalej poza miastem, przypadają przydziały. Oczywiście, aby uproszczona robota była wzorem, prowiantu na spóźnione kartki nie wydaje się, a reklamacje nie są uwzględniane.

Dorastająca młodzież ze szkół w Hajnówce, zwłaszcza wieczorowych nie ma zupełnie pojęcia o

zachowaniu się na ulicy. Po drodze do domów wyładowuje z siebie tyle energii, często w tak nieprzystojny sposób, że to aż prosi się, by dla tej młodzieży zorganizować co rychlej PW. Niech się tam wyładowuje bez obrazy przy zwoitości, a z pożytkiem dla siebie. Instruktorzy znajdują się na miejscu. Po drugie, trzeba, aby wychowawcy sami zwrócili też na to uwagę, gdyż uczyć a nie wychowywać znaczy tyle, co wyrządzać młodzieży głęboką krzywdę.

Bardzo pocieszająca jest nadzieja, że hajnowski przemysł leśny będzie odbudowywany dalej a na wet rozbudowywany. Szybki rozwój chemii organicznej i wzrost znaczenia produktów suchej destylacji drzewa w całości gospodarstwa narodowego — jest dobrą dla tego przemysłu wróżbą i gwarancją przyszłej jego pozycji.

Warto wspomnieć, że Hajnówka przoduje w akcji społecznej na odbudowę Warszawy. O wyczynach tamtejszych robotników pisaliśmy już. Zdaje się, że czas, aby ośrodek naszego przemysłu leśnego przestano traktować jako zatęchły i zabity deskami ką, dla którego nie warto tracić czasu i szarpać sobie nerwy.



Święto Wyzwolenia w Stolicy

Organizacją imprez kieruje Tow. Przyjaciół Żołnierza

że tegoroczna zima jest niezwykle łaskawa dla Zakładu Oczyszczania Miasta. Po paru dniach przymrozków wczoraj znowu nastąpiła odwilż. Śnieg stopniał, lód stopniał. Mimo tych „udogodnień“, dla ZOM-u pozostało jednak jeszcze trochę pracy, od której nie po winien się wykręcać. Mamy na myśli usuwanie błota z jezdnii i chodników. Nie można przecież wszystkiego spychać na barki deszczu, który i tak dosyć się napracował zmywając uliczne brudy.

Zbliża się historyczny dzień 17 stycznia, trzecia rocznica wyzwolenia Warszawy.

Chociaż pierwszy, druzgocący cios w kierunku stojącej nad Wisłą armii niemieckiej wymierzono z przyczółka sandomierskiego i pierwsze miasta, jak Opatów, Ostrowiec i Starachowice, zostały wyzwolone o jeden, dwa dni wcześniej, jednak w przeddzień 17 stycznia zaczęła się właściwa i generalna ofensywa na całej linii

Frontu Wschodniego. Ofensywa uwieńczona w dniu następnym wyzwoleniem Warszawy oraz szeregu innych miast i miasteczek leżących na lewym brzegu Wisły.

Dlatego też dzień 17 stycznia użnać należy za moment przełomowy i punkt zwrotny w dziejach walk o wyzwolenie z pod niemieckiej okupacji całego kraju. Od tego bowiem momentu w niepostrzeżonym rozpędzie potoczyły się na Zachód koła zwycięskiej machiny wojennej, poprzez umocnione pozycje Wału Pomorskiego, po przez Odrę i Nysę, aby wkrótce po tym sprzymierzone wojska radzieckie i polskie mogły stanąć w stolicy Niemiec i zatknąć nad nią swoje zwycięskie sztandary.

W związku z tym na dzień 17 stycznia b.r. przygotowuje się szereg uroczystości. Program obchodu trzeciej rocznicy wyzwolenia Warszawy nie przewiduje jednak urzędzenia żadnej większej akademii, na wzór urządzanych w latach ubiegłych. W dniu tym odbędzie się m.in. poświęcenie i uroczyste przekazanie jednostkom wojskowym 1 Dywizji pięciu sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo warszawskie.

Poza tym dnia tego odbędzie się przekazanie wojsku sprzętu świetlnego, który zakupiono ze skła-

dek zebranych przez poszczególne instytucje i społeczeństwo.

Dalej, w ramach obchodu, przewidziane są uroczystości poświęcenia odbudowanych budynków szkolnych, otwarcia świetlic i żłobków dla dzieci w stołecznych zakładach przemysłowych, urządzenie kilku imprez widowiskowych i sportowych, akademii pracowników oraz zabaw ludowych.

Nad całością imprez czuwać będzie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które rozeszło pod adresem organizacji politycznych, młodzieżowych, spółdzielczych i poszczególnych instytucji okólniki celem skoordynowania akcji i uzgodnienia programu obchodów Dnia Wyzwolenia Warszawy. TPŻ wyda również odpowiednie komunikaty, dostarczy materiałów propagandowych i afiszów z hasłami podkreślającymi dziejowe znaczenie tego dnia.

Jednocześnie ze stolicą dnia tego w całej Polsce odbywać się będą podobne uroczystości. Dzień wyzwolenia stolicy naszego kraju stanie się więc dniem patriotycznych manifestacji społeczeństwa w całym kraju na cześć Wojska Polskiego, niepodległości, odbudowy gospodarki kraju i zwycięstwa nowej Polski nad siłami dnia wczorajszego.

Dziennik Gospodarczy

Uwaga na prowincję

Dla wielu ludzi w Polsce nazwa naszego miasta jest synonimem po myślowości i rzetelności. Według tej rozpowszechnionej opinii „cwaniak warszawski” — to super-cwaniak, „kombinator warszawski” — to as brzozy, a „kanciarz warszawski” — to król kanciarzy.

Klasa, rozmach, styl! Kiedy słyszymy z ust mieszkańców miast prowincjonalnych zachwyty nad stolicą i zapobiegliwość jej mieszkańców, ogarnia nas przemilę uczucie zadowolenia i do sytu, niemniej, jak się okazuje, w pochwałach tych jest sporo przesady, bo ukolotyśniani komplementami zdrzemnęliśmy się cokolwiek na la kurzonych laurach, co pozwoliło mieszkańcom innych miast wypredzić nas w niektórych dziedzinach.

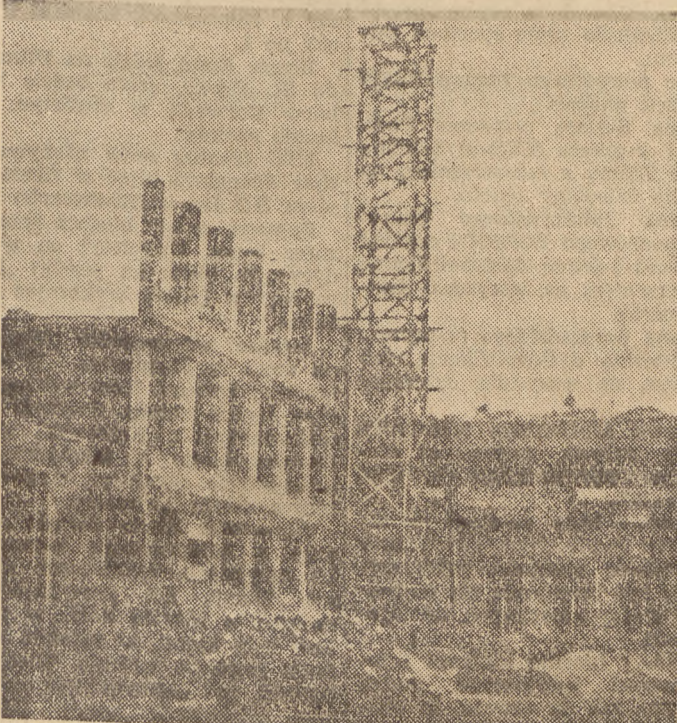
Wyda mi się, że należy tej smutnej prawdzie spojrzeć twardo w oczy i szukać dróg wyjścia, bo strusia polityka może nas doprowadzić do kompletnej degradacji. Nie darmo Helena Wielowiejska wyraziła swego czasu na lamach „Odrodzenia” pogląd, iż „tak już jest jakoś, że prowincja, przeciwko której wysuwa się często zarzuty kol tuństwa, zwykle pierwsza zdobywa się na odwagę i w dziedzinie sztuki bierze na siebie cały ciężar i ryzyko eksperymentu”.

Święte słowa! W dziedzinie sztuki zwanej potocznie zapobiegliwość ciał wyższej użyteczności prywatnej, prowincja wzięła na siebie istotnie poważne ryzyko eksperymentu i po częła się wybić na czołowe miejsce, dystansując katastrofalnie Warszawę.

Ze tak jest, niech o tym świadczą fakt następujący: Z okazji świąt Bożego Narodzenia w Częstochowie ustawiono w paru punktach miasta choinki, które zostały natychmiast przez trzęszo myślących i rzutkich osobników ogolone z żarówek, w Warszawie zaś, jak wiemy, żarówki wiszą na choinkach w oszalałej ilości i moknąc na deszczu urągają dobre mu imieniu warszawiaków. Czyli: Częstochowa ma żarówki, bo wzięła na siebie ryzyko eksperymentu, a my co? Po prostu wstyd powiedzieć! Nasza inicjatywa prywatna nawaliła na całej linii i teraz może i musi zapłacić sobie staropolskim obyczajem broń. Mimo tej poważnej, kompromitacji wydaje się prze cież, że można do skandalu nie do puścić. Pozostał nam na szczęście samorząd i ku niemu zwrócone są dziś oczy mieszkańców miasta. Ma my wszyscy nadzieję, że zdolny wany przykładem Częstochowy Warszawski Zarząd Miejski zdobędzie się na rzetelny wysiłek, który już w najbliższych godzinach przywróci stolicy jej dobre imię i przyczyni się do całkowitej realizacji przekonywującego i treściwego hasła: nie ma demokracji bez oświecenia (ulic)!

MEGAN

Warszawa odbudowuje się



Przy ul. Boboli trwa odbudowa zniszczonych pawilonów istniejącej w Warszawie od lat 50 Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda.

Pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy

Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce Przewodniczącego Komitetu Odbudowy Warszawy gen. dyw. inż. M. Spychalskiego pismo następujące:

Dziękuję Komitetowi Wykonawczemu N.R.O.W. za nadesłane mi informacje i życzenia noworoczne. Ze swej strony pragnę życzyć Komitetowi i N.R.O.W. pomyślnej pra-

cy w nadchodzącym 1948 roku.

Będę wysoce wdzięczny za informowanie mnie i nadal o zamierzeniach i wynikach pracy nad odbudową stolicy.

Pismo Prezydenta Rzeczypospolitej jest odpowiedzią na złożone przez Komitet Wykonawczy N.R.O.W. życzenia noworoczne i informacja o przebiegu zbiórki na S.F.O.S.

Warszawa zdystansowana

Chociaż Akcja „Gwiazdki dla Żołnierza” trwać będzie jeszcze do dnia 15 stycznia i jak dotąd dała nadszycie duże wyniki, bo już w 50 proc. przekroczyła przewidywania — opierając się na dotychczasowych danych, można już wysnuć wniosek, że w tegorocznej akcji, przodująca od dwóch lat w ofiarności Warszawa zostanie zdystansowana.

W zakresie ufundowania bibliotek i sprzętu świetlnego, ofia-

rowanego żołnierzom na gwiazdkę, na pierwsze miejsce zdecydowanie wysuwa się Górny Śląsk. Drugie miejsce zajmie przypuszczalnie okręg pomorski na czele z Gdańskiem i Szczecinem. Dopiero na trzecim miejscu uplasuje się Okręg Warszawski, o ile nie da się zdystansować przez województwo wrocławskie. Ziemię stare, t. zn. Poznańskie, Lubelszczyzna, Kielecczyzna i Białostockie w ogólnym zestawieniu zajmą dalsze miejsca.

Miejski ośrodek WF — już czynny

Odremonitowana sala — czeka

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego zawiadamia zainteresowanych, że udostępnił dla wszystkich świeżo odremontowaną salę gimnastyczną w Ośrodku Wych. Fizyczn. na Górnym Ujazdowie i prowadzi w programie zimowym zaprawę lekko-atletyczną, narciarską, gimnastykę dla pań i panów oraz gry

sportowe. Zapisy indywidualne i zbiorowe przyjmuje oraz informacji udziela kier. M. Ośr. W. na Górnym Ujazdowie (dawn. Centrum Wyzskol. Sanitarnego) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 20. Wejście od placu na Rozdrożu oraz od ul. Górnośląskiej.

Karty żywnościowe dla pracowników budowlanych

w „martwym sezonie”

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji z dnia 18.XII.47 pracownicy przedsiębiorstw budowlanych i pokrewnych zawodów zwolnieni z powodu „martwego sezonu budowlanego” otrzymają karty zaopatrzenia dla członków rodzin za miesiące styczeń, luty i marzec 1948 r.

Karty zaopatrzenia wydawane będą jedynie przez Biura Okręgowe R.K.Z. Zakładom Pracy na zasadach dotychczas obowiązujących.

Podstawa do otrzymania kart zaopatrzenia dla członków rodzin jest: 1) przepracowany w ciągu roku co najmniej okres 4 miesięcy, 2) za-

świadczanie Urzędu Zatrudnienia o niemożności otrzymania innej pracy.

Na wykazach pracowników pod tytułem „Wykaz pracowników zwolnionych z powodu zakończenia sezonu budowlanego” musi być złożone oświadczenie pracodawcy, względnie związku pracowników budowlanych tej treści: „Oświadczam, że wszyscy pracownicy umieszczeni na wykazie byli zatrudnieni co najmniej 4 miesiące w ciągu roku” oraz Urząd Zatrudnienia musi poświadczyc, że pracownicy wymienieni na wykazie nie są nigdzie zatrudnieni.

Kontrola cudzoziemców przez specjalne biuro

Od stycznia r.b. Komenda Milicji Obywatelskiej przejęła prowadzenie ewidencji cudzoziemców, zamieszkałych na terenie Warszawy. W związku z tym zorganizowane zostało specjalne biuro przy ul. Wilczej 58, które przejmie dotychczas prowadzoną przez poszczegól-

ne Starostwa ewidencję cudzoziemców. Nowoprzybywający cudzoziemcy obowiązani są dopełnić obowiązku rejestracji w biurze przy ul. Wilczej. Powyższa inowacja nie dotyczy osób posiadających paszporty dyplomatyczne.

Dworzec już rozebrany

»Przykrycie wachodais« demontujemy

1 XII 1947 r. ukończono rozbiórkę Dworca Głównego i Pocztowego. Roboty, prowadzone przez SPB, od września ub. r. do listopada br. uległy przerwie w pracy, ciągnąc się 6 miesięcy. W okresie więc 8 miesięcy pracy wykonano nie tylko rozbiórkę obu Dworców, ale jeszcze cały szereg dodatkowych robót, jak cięcie żelaza na złom wsadowy dla hut, oczyszczanie tego żelaza od betonu, rozbiórkę t.zw. „Poprzeczniaka” (budynek o 7 kondygnacjach — kubaturze 18.000 m. sześć.) oraz szereg innych robót drobniejszych.

W poniedziałek wyjadą 4 nowe trolleybusy

Już przybyły z Paryża 4 trolleybusy firmy „Vetpa”. Trolleybusy te w poniedziałek ruszą na miasto. W tej chwili otrzymują one tabliczki i numery, sprawdza się również dokładnie ich przewody elektryczne.

Jak wiadomo, 6 trolleybusów z grupy zamówionych 15 nadeszło przed kilku tygodniami, 5 pozostałych przybędzie jeszcze w ciągu stycznia.

Dziś koledy w Filharmonii

Dziś o godz. 12 w południe Filharmonia Warszawska daje koncert po cenach zniżonych, o 50 proc.

W koncercie weźmie udział chór Filharmonii z towarzyszeniem orkiestry pod dykcją Mieczysława Mierzejewskiego. W programie koncertu usłyszemy kilkanaście kolend w układzie prof. Wróbla, Izbickiego i Maklakiewicza.

Koczański koncertuje na odbudowę Warszawy

Dziś w niedzielę 4 stycznia o godz. 19 wystąpi w Warszawie sławny pianista Raoul Koczański. Znakomity pianista wykona szereg utworów: Beethovena, Mozarta, Schuberta, Chopina i innych.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na odbudowę stolicy.

Protokolat nad koncertem objęli: Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski oraz Minister Odbudowy prof. dr Michał Kaczorowski.

Bilety do nabycia w kasie „Roma” od godz. 10.

Jutro w stolicy

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz Wystawa Przemysłu Artystycznego. Muzeum Wojska Polskiego: zamknięte od 15 — 17 stycznia 48 r. z powodu zmian w salach i przygotowania nowej wystawy.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14-ej „Pan inspektor przyszedł”, o godz. 18-ej „Hamlet”.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 15 „Zabusia”, o godz. 19 „Sordzana narzeczona”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 12 „Bajki” recytuje Henryk Ładosz, o godz. 15 „Żołnierz i bohater”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 15 i 19 „Świerszcz za kominem”.
TEATR NOWY (Puławska 50): codziennie o godz. 18.30 w niedzielę i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor”.
TEATR JASKÓŁKA (Marszałkowska 69): nieczynny.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 15 i 19 „Roxi”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością”.
GULIWER (Królewska 13): chwilowo nieczynny.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Koczańskiego 31): dziś o godz. 12.30 „Doktor Dettle i jego zwierzęta”.
TEATR „PIACÓWKI” (Królewska 13): o godz. 18.15 „Burza”.
TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI” (Zygmontowska 8): „Jak się tworzy rzad”, o godz. 17 i 18.15.
DMBA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Dyba smalona” z Mirą Zimińska i Ludwikiem Sempolińskim.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Jasne Łany”, o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Jasne Łany”, o godz. 15, 17, 19 i 21.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Spotkanie”, o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
AKTUALNOSCI (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej Nowy program nr 7. Ceny biletów na wszystkie miejsca zł. 35.
ATLANTIC (Chmielna 33): „Myszki i ludzie”, o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.
SYRENA (Praga, Inżynierska 3): „Kopciuszka”, o godz. 15, 17 i 21.
TECZA (Suzina 4): „Statek Pupa”, o godz. 15, 17 i 21.

RADIO

W dniu 5 bm. (poniedziałek)
7.35 „Poranna mozaika muz.”. 8.35 Kwadrans przy „Fundamenty”. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.05 Wiad. połudn. 12.20 „Z mikrofonem po kraju” — reportaż. 12.30 Koncert rozrywkowy. 16.00 Dzień. połud. 16.35 „Jak nauczyliśmy się mówić”. 16.45 „O klesce raka i jej zwalczaniu”. 16.50 Aud. dla szlachetnie urodzonych. 17.15 „Melodie operetkowe”. 18.00 R. U. L. „Układ słoneczny”. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. „Dzień w Białym stoku rozpoczyna się”. 19.10 „Z zagadnień wiejskich”. „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów”. 19.30 „Wspaniała szał muz. polska (sopran) Wł. Kedra (fortepian) Jerzy Lefeld (akompaniament). 20.00 Dzień. wiecz. 21.50 Pogadanka sportowa. 21.00 Miastowski — Sonata wiolonczelowa op. 12. 21.25 „Ballady” w wyk. Wł. Kaczorowski (bas). 21.45 Aud. Biura Studiów. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Muz. taneczna z płyt. 1.00 Lymn.

UKAZAŁ SIĘ № 1 (54)
DWUTYGODNIKA

**»PORADNIK
Pracownika Społecznego«**

Na treść numeru składają się między innymi następujące artykuły:

1. Rok 1947 — E. Stuczański
2. Kto winowajca? — H. Kassyanowicz
3. Na drogach imperializmu amerykańskiego. Ustawa Tafta-Hartley'a — mgr. J. Licki
4. Podatek gruntowy — dr Stanisław Lindberg, zastępca głównego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego
5. Rozwój handlu na Ziemiach Odzyskanych — M. Kalita, dyrektor Departamentu polityki handlowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ponadto stałe działy: kroniki, nowe wydawnictwa i t. d.
Cena numeru pojedynczego około 100 kolumn druku — 20 złotych.

„Poradnik Pracownika Społecznego” zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń życia gospodarczo-społecznego i politycznego kraju i świata.

„Poradnik Pracownika Społecznego” daje obfity materiał informacyjny, niezbędny w pracy nauczycieli, oświatowców, działaczy społecznych i pracowników administracji państwowej.

Nakładem „Poradnika Pracownika Społecznego” ukazały się następujące broszury, które są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w administracji „Poradnika Pracownika Społecznego” — Warszawa, ul. Rakowiecka 4a, tel. 409-62 lub 409-94 wewn. 17:

A. Bielskiego — Ustawodawstwo Odrodzonej Polski	30—
T. Gouta — Jak przemawiać	20—
S. Żurawickiego — Technika pracy umysłowej	15—
J. Bogusza — Organizacja i praca kół prelegentów	15—
dr H. Raorta — Polacy w Rewolucji Listopadowej	20—

W przygotowaniu: popularne wydanie Manifestu Lipcowego z przedmową Marii Turlejskiej oraz Gospodarka Polska w 1948 r.

cena zł

Kr 3-1

Wychowanie fizyczne i sport

PIŁKARZE JADĄ NA OLIMPIADĘ

PZPN otrzymał zapytanie z Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, czy wyśle swą reprezentację na Olimpijski turniej piłkarski. PZPN postanowił odpowiedzieć twierdząco.

HOKEIŚCI WYJEZDZAJĄ DO CZECHOSŁOWACJI

Olimpijska ekipa polskich hokeistów składać się będzie z 17 zawodników. W skład drużyny wchodzi: Maciejko, Kasprzycki, Więcek, Kowalski, Marchewczyk (wszyscy z Cracovii), Przedziecki, Bromer, Skarżyński, Ginter lub Dolecki („Legia” Warszawa), Palus, Jasiński, Kolasa („Wisła” Kraków), Czernich, Burda, Lewacki (KTH Krynica), Gansiniec („Siła” Mysłowice) i Ziaja (Siemianowiczanka).

Przed wyjazdem na Zimowe Igrzyska Olimpijskie, reprezentacja hokejowa Polski udaje się w dniu 4 bm. do Czechosłowacji, gdzie prze prowadzi ostatnie przygotowania przed wyjazdem do St. Moritz. Hokeiści odbędą najpierw intensywne treningi na Stadionie Zimowym w Morawskiej Ostrawie, a następnie rozegrają szereg spotkań, po których ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji.

Wraz z ekipą pojedają jako jej klerownicy: z ramienia PUFW — mjr. Czarnik kpt. sportowy PZHL — dr Kasprzak. Delegatem Polski na Olimpijski Kongres Hokejowy będzie natomiast wiceprezes PZHL — Chruściński.

UDANY REWANŻ LEGII CZESI POKONANI 1:8

Rozegrane wczoraj w Warszawie rewanżowe spotkanie w tenisie stołowym Legia (W-wa) — Victoria „Ziżkov” zakończyło się zwycięstwem zawodników warszawskich, którzy pokonali gości czeskich w stosunku 8:1.

W drużynie Legii najlepiej zagrał Gayer, który wygrał wszystkie spotkania w dwóch setach. Gaj pokonał również swych przeciwników, ale nie tak błyskotliwie jak Gayer.

Jedyny punkt dla gości zdobył Szechtla (V) w spotkaniu z Peczkowskim (L) wygrywając 2:1 (21:15; 15:21, 21:18). Czesi grali na swym normalnym poziomie, ale byli bezradni wobec znacznej poprawy ze strony zawodników Legii, którzy nareszcie zagraли na swym normalnym poziomie.

ZAWODY NARCIARSKIE W SZCZYRKU

Z okazji 10-lecia istnienia miejscowego klubu narciarskiego, odbyły się w Szczyrku zawody narciarskie.

W konkursie skoków ze skróconego rozbiegu pierwsze miejsce zajął A. Wieczorek, skokami 44 i 44 m. — nota 215,9 pkt., 2) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) skoki 39 i

40 m. — nota 197 pkt., 3) Przybyła Jan (HKN Szczyrk) skoki 34 i 40 m. — nota 140,7 pkt.

Poza konkursem Wieczorek Antoni uzyskał odległość 56 m. Wśród juniorów najlepszym skoczkiem okazał się Klaczek Jan (KN Szczyrk) który uzyskał 2 skoki po 39 m. i notę 167,7 pkt.

DYSKWALIFIKACJA DZIAŁACZY SPORTOWYCH

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZPN załatwiono ostatecznie głosną sprawę członków zarządu poznańskiego OZPN i KKS-u. Po szczegółowym śledztwie, najwyższe władze piłkarstwa polskiego stwierdziły, że postępowanie działaczy KKS-u kolidowało z etyką sportową i przyniosło ujemną sportowi piłkarskiemu.

Wobec powyższego Zarząd PZPN postanowił ukarać:

Stefana Szalotę (v-prezes Pozn. OZPN i v-prezes KKS-u) 5-letnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu.

Mariana Jalożyńskiego (sekretarza honorowego POZPN i członka zarz. KKS) 5-letnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu.

Mariana Szymańskiego (v-prezesa KKS) 5-letnią dyskwalifikacją z rozszerzeniem na wszystkie dziedziny sportu.

Czesława Lipińskiego (skarbnika POZPN) surową nagana za nieświadome wprowadzenie w błąd władz PZPN.

Te surowe kary nałożone na ludzi którzy swoją działalnością przynoszą szkodę sportowi polskiemu, powinny być przestrogą dla wszystkich działaczy sportowych na terenie Polski.

Ci, którzy kierują klubami i towarzystwami sportowymi muszą zapamiętać raz na zawsze, że obowiązują ich także podstawowa zasada sportowa — uczciwej gry.

DOSKONAŁE WYNIKI ŁYŻWIARZY RADZIECKICH

Łyżwiarze radzieccy uzyskali ostatnio szereg doskonałych wyników w jeździe szybkiej na lodzie, zarówno w konkurencjach męskich jak i kobiecych.

Na czoło wyników wysuwa się czas Luskina w biegu na 500 m., który poprawił uprzedni swój wynik o 1,1 sek., przebijając dystans w 47,3 sek. Taki sam wynik uzyskał kilka dni temu Kudriawcew.

Również Anikanow uzyskał doskonały wynik, wygrywając bieg na 3.000 m. w czasie 5:09,6. 5.000 m. przejechał Piskanow w 8:54 min.

Wśród kobiet najlepsze wyniki uzyskały: Maria Issakowa i Tatiana Karelina. Issakowa wygrała bieg na 500 m. w 48,5 sek., a Karelina zwyciężyła na przebiegu 3.000 m. w czasie 3:51 min.

Należy podkreślić, że z wyjątkiem

czasu Piskanowa (na 5.000 m.) wyniki uzyskane przez zawodników i zawodniczki radzieckie są do tej pory najlepsze z osiągniętych w tym sezonie zimowym.

W KILKU WIERSZACH

Reprezentacja pięściarska Włoch rozegra w dniach 5, 7 i 9 bm. trzy spotkania w Czechosłowacji. Włosi wystąpią w następującym składzie począwszy od muszej: Baudinelli, Contento, Storti lub Cignitti, Ottavio, Catalano lub Forniti, Ditegni oraz Bruno.

Hoekiści Wisły pokonali Cracovię 7:6 (4:1, 2:3, 1:2). Bramki dla Wisły zdobyli: Skarżyński 3, Bromer, Jasiński, Sokolowski po 1 i jedna samobójcza. Dla Cracovii — Starzewski 2, Kapczyński, Lewacki i Więcek po 1.

Birger Ruud jedzie na Olimpiadę do St. Moritz, gdzie będzie bronił barw Norwegii w otwartym konkursie skoków.

LTC (Prah) znów zdobywa Puchar Spenglera bijąc w finale turnieju HC Davos (Szwajcaria) 3:2.

Pujazon, znany biegacz francuski znów biega. Zwyciężył on w tradycyjnym biegu na przełaj „L'Arcyner” w Lionie, wykazując dobrą formę.

Jeszcze odmłodzenie Warszawy na mecz z Poznaniem. W wadze średniej zamiast Kossowskiego walczyć będzie młody Zagórski (Sierakowianka), a Kossowski zastąpi Drabkowskiego w półciężkiej. Te przesunięcia odmłodzą o parę lat reprezentację Warszawy.

Wiceprezes Warty Osiński rezygnuje z zajmowanego stanowiska. Ta rezygnacja zasłużonego działacza Warty, ma prawdopodobnie związek z różnicą zdań w zarządzie tego klubu, w sprawie wycofania głosem protestu. Wiceprezes Osiński, był zwolennikiem polubowego załatwienia sporu. Okazuje się zatem, że w kierownictwie Warty przeważały elementy warcholskie, które starają się dalej prowadzić „papierową wojnę”.

Łódź chce „starych” pięściarzy Warszawy i prosi WOZB o przesłanie na międzynarodowy mecz Łódź — Warszawa, który rozegrany zostanie 25 bm., drużyny o starym składzie z Czortkiem, Komudą i Koleczyńskim na czele.

Piłkarze Pragi na Śląsk. Śląski OZPN otrzymał z Czechosłowacji odpowiedź na propozycję przyjazdu piłkarskiej reprezentacji Pragi na Śląsk. Czesi przyjadą na dwa mecze w dniach 12 i 13 czerwca br. Drużyna Pragi składać się będzie z graczy „Slavii”, „Sparty” i „Bohemians”.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
A DRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — W y b r z e ż e: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

WARUNKI PRENUMERATY
Miesięcznie pocztą 120 — zł. z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszystkie rozpoczynają się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. kosztu przesyłki.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71-120 mm zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (ksiegarnia Józefowskiego) Kęlegrania „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62 ul. Puławska 49 księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Krakowie: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.
„Czytelnik” Drukarnia nr 2
8-42838

Od dnia 5 stycznia 1948 r. BIURA NACZELNEJ DYREKCJI P.P. „FILM POLSKI”
oraz
Centralnego Zarządu Kin i Eksploatacji Filmów
mieszczą się przy ul. Puławskiej 61 w Warszawie
Dział Przemysłu Kinotechnicznego i Fotochemicznego,
Warszawski Okr. Zarząd Kin i Eksploatacji Filmów,
Dyrekcja Instytutu Filmowego,
Centrala Gospodarczo-Handlowa (Centralne Biuro Sprzedaży, Centralne Biuro Zakupów i t. p.)
i Agencja Fotograficzna
mieszczą się przy ul. Marszałkowskiej 56 w W-wie.
Kr 37-1

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ APARATÓW RENIGENOWSKICH I ELEKTROMEDYCZNYCH „ELEKTROSAN”
Łódź, ul. Świętokrzyska 11/13 POSZUKUJE:
1 URZĘDNIKA do biura rozdzielczego
1 KONTROLERA na wydział mechan.
1 MAGAZYNIERA — narzędziowca
4 ŚLUSARZY
2 ŚLUSARZY na narzędzia i sznyty
2 TOKARZY
1 FREZER
6 ROBOTNIKÓW gospodarczych
1 KALKULATORA — chronometrażystę
2 KREŚLARZY ze znajomością rysunków warsztatowych
Podanie wraz z życiorysem prosimy składać w Wydziale Personalnym w godzinach urzędowych. Kr 25-0

OGŁOSZENIA DROBNE
PRACA ZAOFIAROWANA
Fabryka Papieru w Rudawie pow. Nysa st. kol. Nowy Świętów, przyjmie do pracy niezwłocznie: Trzech doświadczonych szoferów-mechaników posiadających czerwone prawa jazdy, obeznanych z różnymi typami samochodów osobowych i ciężarowych. Warunki do omówienia na miejscu. Mieszkania zapewnione. Kr 34-0
POSZUKIWANIA
Ktokolwiek by wiedział o losie Józefa Piskorzynskiego, zam. do powstania w W-wie, Al. Jerozolimskie 17, proszony jest o podanie wiadomości „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5. Borecki Józef.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego Nr 2
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na przezwyciężenie trójfazowego stojana generatora bliźniaczego turbozespołu 7 MW typu — STAL o napięciu 3000 V przy użyciu starej miedzi i zastosowaniu nowej izolacji dla elektrowni Wałbrzych I w Wałbrzychu ul. Wysockiego 3/4, gdzie oferenci otrzymają bliższe informacje i gdzie mogą ten generator obejrzeć.
Oferty muszą zawierać dokładny termin wykonania roboty oraz jej koszt ujęty w sumę obejmującą zarazem wszystkie ew. dodatkowe koszty związane z tą robotą. Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przewinięcie generatora 7 MW”, należy składać w sekretariacie technicznym Zjednoczenia w Jeleniej Górze do dnia 15 stycznia 1948 r. do godz. 12-ej, w którym to terminie nastąpi w gabinecie dyrektora technicznego Zjednoczenia, komisyjnie ich otwarcie i rozpatrzenie.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie zakresu roboty, jej rozdziału między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek z tego tytułu odpowiedzialności. Kr 43-1

Na stanowisko dyrektora technicznego
zaangażuje Zjednoczenie Przemysłu z siedzibą w Łodzi
inżyniera-elektryka
lub obeznanego z elektrotechniką silnoprądową, z wieloletnią praktyką przemysłową, doświadczeniem organizacyjnym i wysokimi kwalifikacjami moralnymi. Pożądana znajomość zasad planowania, produkcji, zatrudnienia, płacy i bezpieczeństwa pracy.
Warunki do omówienia. Oferty z dokładnym przebiegiem dotychczasowej pracy i odpisami świadectw kierować należy do Biura Reklam i Ogłoszeń PAP, Łódź, ul. Piotrkowska 133 pod „Dyrektor Techniczny”.
Kr 27-0

ŁÓDZKIE ZAKŁADY CEWEK PRZĘDZALNICZYCH — Łódź, Kopernika 60
zaangażują: **TECHNIKA BUDOWLANEGO INŻYNIERA-MECHANIKA**
wymagana praktyka
Zgłoszenia wraz z życiorysami i zaświadczeniami poprzedniej pracy kierować należy do Wydziału Personalnego w godzinach urzędowych. Kr 36-1

SZTANDAROWA FABRYKA CHEMICZNA PÓLFABRYKATÓW ORGANICZNYCH „ROKITA”
w Brzegu Dolnym, k. Wrocławia pow. Wołów D/Śl.
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę: 8 maszyn biurowych (krótki walek)
4 maszyny biurowe (długi walek)
3 arytometry — (typ „Brunsviga”)
2 maszyny do liczenia (typ „Dalton”)
1 powielacz (typ „Gesteiner”)
Oferty należy przesyłać pod w/w. adresem w podwójnych nieprzejętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę maszyn biurowych” do dnia 12 stycznia 1948 r. godz. 10.00, po czym o godz. 11.00 nastąpi komisyjne otwarcie ofert w Wydziale Zaopatrzenia w/w Instytucji. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej do B.G.K. — Oddział we Wrocławiu konto Nr 365 Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek z tego tytułu odszkodowań.
Kr 35-1